Nasza historia.

Raport z badań etnograficznych w gminie Leoncin



STOWARZYSZENIE ENJOY LEONCIN

Mazowsze. serce Polski

Mazowsze dla organizacji pozarządowych

Zadanie publiczne „Nasza historia" dofinansowane ze środków z budżetu Województwa Mazowieckiego

Raport z badań etnograficznych w gminie Leoncin powstał w ramach projektu „Nasza historia" realizowanego przez Stowarzyszenie Enjoy Leoncin w ramach konkursu „Kultura, sztuka, ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego 2022" finansowanego ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego.

Opracowanie: Katarzyna Kamler, Jagoda Schmidt, Justyna Szymańska

Stowarzyszenie „Pracownia Etnograficzna" im. Witolda Dynowskiego



Redakcja: Dorota Pietrzkiewicz

Opracowanie graficzne: Aleksandra Makuch

Konsultacje: Marzena Dobraczyńska, Michał Fronczak, Jarosław Kondrakiewicz, Małgorzata Rychter, Elżbieta Strzałkowska

Leoncin, 2022

Spis treści

Wstęp **4**
O gminie **5**
Historia 7
Gmina w filmie i serialu 8
Lokalne nazewnictwo **10**
Zmiany nazw miejscowości 11
Pochodzenie nazw miejscowości 11
Lokalne określenia 13
Trzy kultury **14**
Olędrzy 15
Polacy 20
Żydzi 22
Wisła w życiu mieszkańców **24**
Powodzie 25
Przeprawy przez Wisłę 27
Puszcza Kampinoska w życiu mieszkańców **30**
Budnicy 32
Życie w Puszczy we wspomnieniach mieszkańców 32
Kolejka wąskotorowa 34
Przyroda 34
Wojskowość **38**
Powstanie styczniowe 39
II wojna światowa 40
Forty w Grochalach 43
Ważne miejsca w gminie **45**
Świątynie 46
Cmentarze olęderskie 50
Pomniki i miejsca pamiątkowe 50
Obiekty strategiczne 52
Historyczne budynki 53
Pamiątkowe drzewa 53
Miejsca spotkań i rekreacji 54
Przydatne źródła **56**

Wstęp

Raport, który trzymają Państwo w rękach, powstał w ramach projektu „Nasza historia" realizowanego przez Stowarzyszenie Enjoy Leoncin w ramach konkursu „Kultura, sztuka, ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego 2022" finansowanego ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego.

Raport ma na celu przybliżyć mieszkańcom oraz turystom odwiedzającym gminę Leoncin jej unikalną historię oraz pomóc w odkrywaniu – czasem na nowo – znajdujących się na jej terenie ciekawych miejsc, często na pozór zwyczajnych, ożywionych jednak wspomnieniami mieszkańców. Raport uzupełnia i rozszerza informacje zawarte na mapie etnograficznej gminy Leoncin o nazwie „Nasza mapa", która również powstała w ramach konkursu „Kultura, sztuka, ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego 2022" finansowanego ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego.

Informacje wykorzystane do przygotowania niniejszego raportu pochodzą z kwerend archiwalnych i bibliotecznych oraz badań etnograficznych prowadzonych latem 2022 roku na terenie gminy Leoncin. W ramach badań etnograficznych przeprowadzonych zostało 12 wywiadów indywidualnych oraz warsztat grupowy z mieszkańcami gminy, który odbył się w siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej w Wilkowie Polskim. Cenne informacje zostały również zaczerpnięte z archiwalnych numerów czasopisma „W Otulinie".

O gminie

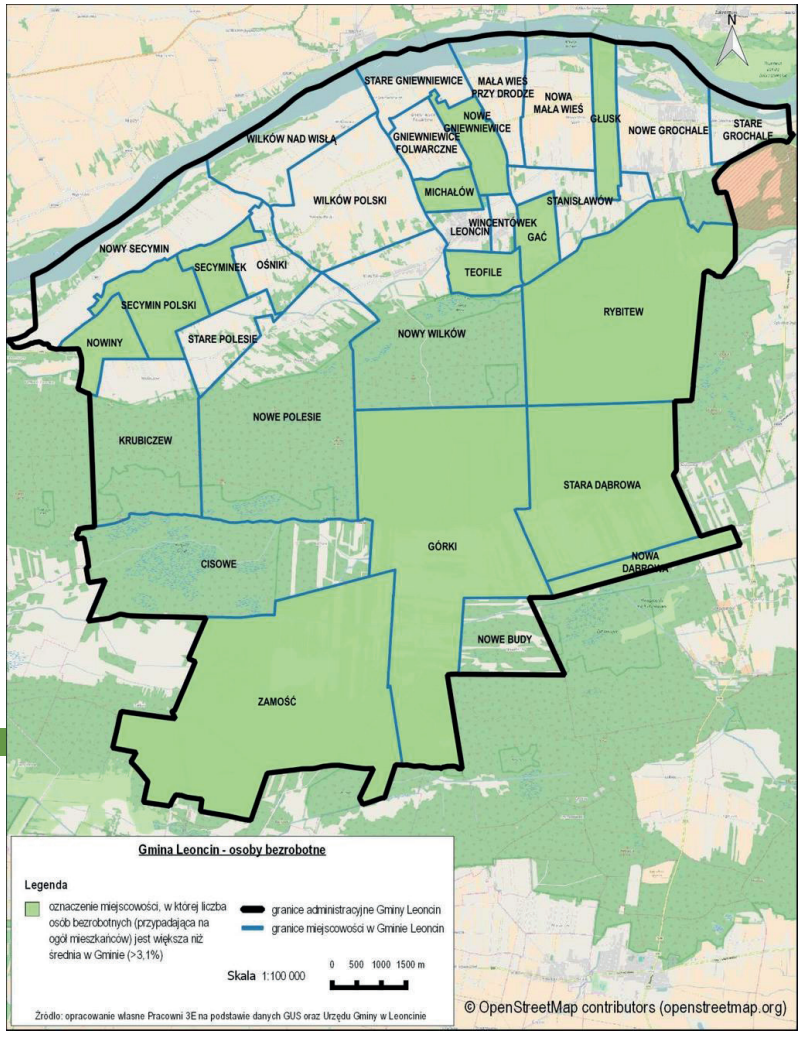
• Informacje podstawowe • Historia •
• Gmina w filmie i serialu •



Leoncin to gmina wiejska położona w powiecie nowodworskim w województwie mazowieckim, oddalona o około 50 km na północ od Warszawy. Jej północną granicę stanowi Wisła, południowa i środkowa część gminy znajduje się na terenie Kampinoskiego Parku Narodowego. Pod koniec 2021 roku gminę Leoncin zamieszkiwało 5589 osób. W latach 2002–2021 liczba mieszkańców wzrosła o 9,9%[1], co może być związane z napływem osób przenoszących się z Warszawy na tereny podmiejskie i wiejskie.

Gmina jest dość słabo skomunikowana z większymi ośrodkami miejskimi (Warszawą czy z Nowym Dworem Mazowieckim, będącym miastem powiatowym). Najlepszym środkiem transportu wciąż pozostaje własny samochód. Brak dobrze rozwiniętego transportu publicznego nie stanowi jednak wyraźniej bariery ograniczającej napływ turystów czy nowych mieszkańców.

W granicach gminy znajduje się aż 18 sołectw: Nowy Secymin, Secymin Polski, Stare Polesie, Nowe Polesie, Ośniki, Wilków nad Wisłą, Wilków Polski, Wilków Nowy, Gniewniewice Folwarczne, Leoncin, Gać, Nowa Mała Wieś, Stanisławów, Nowe Grochale, Rybitew, Górki, Stara Dąbrowa, Nowa Dąbrowa. Pozostałymi miejscowościami bez statusu sołectwa są Cisowe, Głusk, Krubiczew, Mała Wieś przy Drodze, Michałów, Nowe Budy, Nowe Gniewniewice, Nowe Polesie (osada), Nowiny, Secyminek, Stare Gniewniewice, Stare Grochale, Teofile, Wincentówek i Zamość.



Ryc. 1.

Miejscowości w gminie Leoncin

źródło: *Raport o stanie gminy Leoncin*, s. 6, https://leoncin.pl/wp-content/uploads/2021/06/RAPORT-O-STANI -GMINY-LEONCIN-ZA-2020-ROK.pdf

[1] https://www.polskawliczbach.pl/gmina_Leoncin [data dostępu: 10.09.2022].

Elementem w dużej mierze determinującym specyfikę gminy jest położenie znacznej jej części (61%) na obszarze podlegającym ścisłej ochronie Kampinoskiego Parku Narodowego[2]. Ponadto w bliskim sąsiedztwie gminy znajduje się też kilka innych, ważnych form ochrony przyrody: Warszawski Obszar Chronionego Krajobrazu, Natura 2000 – obszary ptasie – Dolina Środkowej Wisły, Natura 2000 – obszary siedliskowe – Kampinoska Dolina Wisły oraz rezerwat Wikliny Wiślane. Na terenie Kampinoskiego Parku Narodowego wyznaczono też kilkanaście pomników przyrody.

Położenie południowej części gminy w obszarze Kampinoskiego Parku Narodowego znacząco wpływa na możliwości jej społeczno-gospodarczego rozwoju. Od 1975 roku prowadzona jest polityka nabywania przez Park prywatnych nieruchomości położonych w jego granicach. Z badań jakościowych realizowanych w ramach opracowywania Lokalnego Programu Rewitalizacji Gminy Leoncin na lata 2017–2023 wynika, że „w związku z prowadzonym wykupem przez KPN mieszkańcy wsi: Górki, Nowa Dąbrowa, Rybitew, Stara Dąbrowa, Zamość, znajdują się w trudnej sytuacji życiowej wynikającej z braku faktycznych perspektyw dla dalszego zamieszkiwania w obecnie zajmowanych gospodarstwach – miejscowości te przestaną istnieć jako obecne jednostki administracyjne, a mieszkańcy mają docelowo zmienić miejsce zamieszkania"[3]. Problem ten jest stale obecny w życiu mieszkańców, ponieważ są to atrakcyjne tereny, na których chętnie osiedlaliby się nowi mieszkańcy, a obecni prowadzili prace modernizacyjne i remontowe, jednakże polityka prowadzona przez Kampinoski Park Narodowy nie wspiera takich inicjatyw.

Bliskość parku narodowego pozytywnie oddziałuje na rozwój gminnej turystyki. Poza istniejącymi szlakami turystycznymi, wytyczonymi przez Kampinoski Park Narodowy, powstają nowe inicjatywy promujące aktywny tryb życia, często podejmowane przez samych mieszkańców (m.in. marsze nordic walking).

> Turyści przyjeżdżający do gminy mogą skorzystać z noclegu w kilku gospodarstwach agroturystycznych oraz wziąć udział w jazdach konnych organizowanych m.in. przez Stajnię Dorado.

Historia

Do XV wieku tereny obecnej gminy Leoncin stanowiły własność Książąt Mazowieckich, następnie zostały włączone do Korony Królestwa Polskiego. W pierwszej po-

[2] *Program Rewitalizacji Gminy Leoncin na lata 2017–2023*, s. 11, https://leoncin.pl/wp-content/uploads/2021/09/LPR-Leoncin-4.0.pdf [data dostępu: 10.09.2022].

[3] *Lokalny Program Rewitalizacji Gminy Leoncin na lata 2017–2023*, Leoncin 2017, s. 12.

łowie XVII wieku za czasów Władysława IV w Górkach, wsi należącej do ówczesnego starostwa kampinoskiego, odbywały się łowy królewskie. Ziemie te w XIX wieku były własnością rodziny Chrystowskich. Przed II wojną światową gmina miała siedzibę w Głusku i należała do powiatu sochaczewskiego.

Tereny te również były miejscem licznych walk w czasie potopu szwedzkiego, powstania kościuszkowskiego i styczniowego oraz I i II wojny światowej. W wielu miejscach w gminie można zobaczyć obiekty upamiętniające tragiczne powstańcze i wojenne wydarzenia, m.in. Sosnę Powstańców z 1863 roku w Górkach (rycina s. 39), czy kaplicę z 1789 roku (rycina s. 46) wystawioną przez Jana Bakałowicza, podobno jako wotum dziękczynne za zwycięstwo Stanisława Czarneckiego nad Szwedami (nie zachowały się jednak dokumenty potwierdzające to wotum).

Gmina Leoncin to również miejsce przenikania się trzech kultur – polskiej, olęderskiej i żydowskiej. W XVIII wieku na te tereny dotarli osadnicy z Holandii, Flandrii, Fryzji i Niemiec nazywani olędrami. Już od XV wieku sprowadzani byli do Polski jako specjaliści od użytkowania żyznych zalewowych terenów nadrzecznych, którzy z biegiem czasu kolonizowali kolejne tereny wzdłuż Wisły. II wojna światowa położyła kres olęderskiemu osadnictwu w całej Polsce, w tym w gminie Leoncin.

W miejscowości Leoncin, do II wojny światowej, mieszkała też dość liczna społeczność żydowska.

> Urodził się tu Isaac Bashevis Singer – polski i amerykański pisarz żydowskiego pochodzenia, który w 1978 roku otrzymał literacką Nagrodą Nobla.

Losy wielokulturowej historii gminy szerzej opisane są w rozdziale ***Trzy kultury*** (s. 14).

Gmina w filmie i serialu

Gmina Leoncin była scenerią wielu dzieł filmowych.

Film „Powódź" w reżyserii Jerzego Bossaka dokumentował skutki powodzi, która w 1947 roku nawiedziła gminę. Dzieło to zostało nagrodzone Złotą Palmą na Festiwalu w Cannes.

Grochalskie Piachy [4] grały w kilku polskich filmach jako sceneria do pustynnych kra-

[4] Grochalskie Piachy administracyjnie są położone w sąsiedniej gminie Czosnów. Jednak wielu mieszkańców gminy Leoncin wspominało o tym miejscu i wymieniało je jako jedno z charakterystycznych miejsc w okolicy, w związku z tym uwzględniamy je w raporcie.

jobrazów państw arabskich. Tam nakręcono między innymi sceny do „W pustyni i w puszczy" w reżyserii Władysława Ślesickiego oraz do „Operacji Samum" Władysława Pasikowskiego.



Ryc. 2.

Opuszczona leśniczówka we wsi Rybitew (fot. Paulina Gocałek)

Opuszczona leśniczówka we wsi Rybitew jest jednym z miejsc akcji horroru „W lesie dziś nie zaśnie nikt" w reżyserii Bartosza M. Kowalskiego. Ze względu na popularność filmu, jest chętnie odwiedzana przez miłośników historii z dreszczykiem. Kręcono tam również sceny do trzeciego sezonu popularnego serialu „Szadź" (TVN).

Na terenie gminy kręcono też sceny do filmu „Brzezina" w reżyserii Andrzeja Wajdy – w leśniczówce Wilków oraz w plenerze w Polesiu Nowym[5].

Budynek w agroturystyce „U Jasia i Małgosi" w Nowym Wilkowie posłużył za scenerię w jednym odcinku serialu „M jak Miłość".

W starym olęderskim domu w Wilkowie nad Wisłą nagrywano zaś sceny do kilku filmów: „Zgoda" (reż. Maciej Sobieszczański), niewyemitowanego dotąd filmu „Raport Pileckiego" (reż. Leszek Wosiewicz, a następnie Krzysztof Łukaszewicz) oraz „Znachora" – nowej wersji, która jeszcze nie doczekała się premiery, a także seriali „Ludzie i bogowie" oraz „Dzwony wojny"[6].

[5] Władysław Wyruch, Kazimierz Czekalski, *Piękno nowodworskich rezerwatów i pomników przyrody*, Nowy Dwór Mazowiecki 2006, s. 62.

[6] https://bloganki.pl/index.php/2021/07/06/puszczanscy-olendrzy-wilkow-nad-wisla-i-secymin-nowy/ [data dostępu: 22.09.2022].

Lokalne nazewictwo

• Zmiany • Pochodzenie • Lokalne określenia •



Podczas rozmów z mieszkańcami i mieszkankami gminy Leoncin często padały różne nazwy dotyczące tego samego miejsca lub posługiwali się oni lokalnymi określeniami, które dziś nie funkcjonują już w powszechnym obiegu. Sami rozmówcy zastanawiali się też skąd mogą pochodzić nazwy niektórych wsi, przysiółków czy części ich gminy. Poniżej przytaczamy niektóre historie (i czasem legendy) związane z lokalnymi nazwami.

Zmiany nazw miejscowości

Obecną wieś Rybitew w czasach, gdy była wsią królewską nazywano Rybitwą Królewską, a najwcześniejsza wzmianka z 1489 roku wspomina o nazwie Rybythwya Volya[7]. Następnie znana była jako Rybitwa[8], czyli wieś służebna dla zamku w Zakroczymiu, której mieszkańcy zajmowali się rybołówstwem.

Współczesna miejscowość znana jako Górki w XVIII wieku nazywała się Budy Kampinoska Górna. Następnie w XIX wieku na skutek rusyfikacji nazwę zmieniono na Gurkij, a potem na Gurkij Kamponoskie i Górki Kampinoskie. Nazwa może wiązać się położeniem i ukształtowaniem terenu, na którym leży miejscowość.

Obecne wsie Wilków Polski, Wilków nad Wisłą i Wilków Nowy pojawiają się w źródłach pod wspólną nazwą Wilkowo (pod tą nazwą wieś jest wspomniana w „Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego..." pod datą roczną 1579[9]). Wraz z napływem osadników olęderskich zaznaczyła się odrębność dwóch typów osadnictwa, która zyskała odzwierciedlenie w podziale wsi i ich przydomkach: Wilkowie Polskim i Wilkowie Holenderskim, później znanym jako Wilków Niemiecki. Po 1945 roku i wypędzeniu osadników niemieckich nazwę Wilkowa Niemieckiego zmieniono na Wilków nad Wisłą. Jedną z teorii tłumaczących pochodzenie nazwy jest źródłosłów „wilk", który wskazuje na obecność wilków na tym terenie.

Pochodzenie nazw miejscowości

Nazwa folwarku, a później wsi Leoncin, może pochodzić od imienia Leonii Krysińskiej, współwłaścicielki majątku w latach 1856-1869[10]. Może potwierdzać to teoria językoznawcy Kazimierza Rymuta, który wywodzi pochodzenie nazwy Leoncin od imienia Leoncia, Leontyna[11]. Popularna legenda łączy nazwę Leoncin z imieniem właściciela tych ziem Leona Chrystowskiego, jednak źródła historyczne nie potwierdzają istnienia takiej osoby. Imię to nie występuje w rodzinie Chrystowskich zamieszkujących te

[7] Za: *Nazwy miejscowe Polski: historia, pochodzenie, zmiany*, red. Kazimierz Rymut, Barbara Czopek-Kopciuch, Urszula Bijak, t. IXI (Ru–Rż), Kraków 2015, s. 93.

[8] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. X, Warszawa 1890–1914, s. 57, http://dir.icm.edu.pl/pl/Slownik_geograficzny/Tom_X/57 [data dostępu: 29.09.2022].

[9] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XIII, Warszawa 1890–1914, s. 478, http://dir.icm.edu.pl/pl/Slownik_geograficzny/Tom_XIII/478 [data dostępu: 29.09.2022].

[10] Za: https://t13lc2.webwave.dev/leoncin---zrodla-historyczne-2 [data dostępu: 29.09.2022].

[11] Za: *Nazwy miejscowe Polski: historia, pochodzenie, zmiany*, red. Kazimierz Rymut, t. VI (L–Ma), Kraków 2005, s. 58.

ziemie, a nazwa Leoncin funkcjonowała prawdopodobnie jeszcze przed zakupem majątku przez pierwszych właścicieli z tej rodziny, Wincentego-Ludomira Chrystowskiego i jego żony Klary-Seweryny[12]. Związki Leoncina z imieniem Leon żyją jednak w legendach, a jedną z wersji opisano na blogu poświęconym historii miejscowości: „Według legend osada w Leoncinie została założona po powstaniu w 1863 roku. Żydzi kupili kawałek piaszczystej ziemi od dziedzica Leona Chrystowskiego, pobudowali swoje domy, otworzyli sklepy i warsztaty. Chrystowski w geście dobrej woli, podarował żydom ziemię pod dom modlitwy i mykwę. Mieszkańcy, za hojność dziedzica, nazwali nowopowstałą osadę «Leoncin»"[13].

Według miejscowych przekazów miejscowości takie jak Stanisławów, Teofile, Wincentówek czy Michałów wzięły swoje nazwy od imion dawnych właścicieli.

Mieszkańcy zastanawiają się nad pochodzeniem nazwy miejscowości Grochale, które kiedyś nazywane były Grocholami. Według niektórych z nich słowo *grochol* oznacza *prostaka* lub *mieszankę różnych gatunków dzikiego grochu*. Z kolei według językoznawcy Kazimierza Rymuta nazwa Grochale pochodzi od nazwy osobowej Grochol, Grochola[14].

Nazwa Nowe Budy według lokalnych pasjonatów historii pochodzi od budników czyli ludzi, którzy tam mieszkali i stawiali tymczasowe schronienia-budy na czas wyrębu lasu.

Słowo *gać* oznacza materiał służący do gacenia, czyli ocieplania drewnianych domów ściółką ze słomy lub liści. Może właśnie z tym związana jest leoncińska Gać.

> Tłumaczenie niektórych nazw miejscowości jest bardzo obrazowe i malownicze. Wieś Gniewniewice była miejscowością, która musiała płacić pańszczyznę. Niektórzy sugerują, że może gniew mieszkańców przed spełnianiem tego przykrego obowiązku zapoczątkował nazwę istniejącą do dziś.

Stara i Nowa Dąbrowa oraz Dąbrówka są miejscowościami, w których rosły dęby. Zdrobnienie „Dąbrówka" sugeruje późniejszy czas powstania przysiółka względem

[12] Za: https://t13lc2.webwave.dev/leoncin---zrodla-historyczne-2 [data dostępu: 22.09.2022].

[13] https://gmina-leoncin.pl.tl/Leoncin-wiek-XIX-i-XX.htm [data dostępu: 22.09.2022].

[14] Za: *Nazwy miejscowe Polski: historia, pochodzenie, zmiany*, red. Kazimierz Rymut, t. III (E–I), Kraków 1999, s. 371.

samej Dąbrowy (tak samo jak Secymin i Secyminek). Stare i Nowe Polesie wskazuje na obszar, na którym kiedyś rósł las.

Są też miejscowości, których nazwa określa ich położenie topograficzne względem innych obiektów czy elementów krajobrazu: Zamość, miejscowość za mostem, Wilków Nad Wisłą, miejscowość nad Wisłą, czy Mała Wieś Przy Drodze, jako niewielka miejscowość położona tuż przy trasie[15].

Lokalne określenia

Część mieszkańców gminy posługuje się także określeniami wskazującymi miejsce zamieszkania innych osób w odniesieniu do przebiegu Wisły. A więc: "zawiślakami" są osoby mieszkające za Wisłą, czyli na jej prawym brzegu (w okolicach Wychódźca), a "przedwiślacy" mieszkają „tutaj", czyli w na lewym brzegu Wisły, w okolicach Kampinosu i gminy Leoncin. Idąc tym samym tropem, osadnicy przybywający na te tereny zza Buga nazywani byli "zzabugowcami".

Nasi rozmówcy pamiętali, że w czasie kiedy w gminie mieszkali jeszcze olędrzy, o Wilkowie mówiono „Paryż", a samych mieszkańców nazywano „Paryżakami" ze względu na ich zamożność. Zdarzało się też, że Leoncin był porównywany do ukraińskiej Odessy, z powodu współistnienia kilku kultur na jednym terenie.

Dawniej mieszkańcy nadawali okolicznym terenom własne nazwy i nimi posługiwali się w rozmowach między sobą. Grunty nazywano na przykład Safarnia, Płaszcz, Wypaleniec, fragmenty Puszczy Kampinoskiej zaś Szczeblówiec czy Wisielak. W gminie funkcjonowało też powiedzonko „piaski, laski i karaski", określające tutejszy teren – słabe i nieurodzajne ziemie, porośnięte lasami.

[15] Jarosław Kondrakiewicz, *Chyba nie ma słów, które nic nie znaczą*, „W Otulinie" 2006, nr 36, s. 5.

Trzy kultury

• Olędrzy • Polacy • Żydzi •



Leoncin często określany jest jako miejsce, gdzie żyli wspólnie przedstawiciele trzech kultur: olęderskiej, polskiej i żydowskiej.

Olędrzy

Olędrzy (także: olendrzy) to nazwa nadana osadnikom, którzy pierwotnie przybyli na ziemie polskie z Fryzji i Flandrii. Osadnicy ci w XVI-XVII wieku zakładali wsie w Prusach Królewskich oraz wzdłuż Wisły i jej dopływów, w tym na Mazowszu, w miejscach z obszarami zalewowymi, takimi jak gmina Leoncin. Ich napływ na ziemie polskie spowodowany był z jednej strony prześladowaniami religijnymi w ich ojczyznach i możliwością praktykowania w Rzeczpospolitej swojego wyznania (pierwsi osadnicy najczęściej byli mennonitami), z drugiej zaś zapotrzebowaniem ówczesnego państwa polskiego na wysoko wykwalifikowanych osadników. W tym czasie gospodarka I Rzeczypospolitej opierała się coraz silniej na rolnictwie, wzrastało więc zapotrzebowanie na osadników, którzy potrafiliby uprawiać ziemię na terenach trudnych, najczęściej zalewowych, położonych w dolinach wielkich rzek (m.in. Wisły) i na mokradłach[16].

> Olęderska sprawność w gospodarowaniu na niesprzyjających terenach i umiejętność budowania często skomplikowanych systemów rowów, tam i grobli, stała się wręcz legendarna, a ich gospodarka, w której dominującą rolę odgrywała hodowla bydła oraz sadownictwo, cechowała się znacznie większą wydajnością, nowoczesnością, lepszą organizacją pracy niż gospodarka chłopów pańszczyźnianych[17].

Olędrzy, chociaż byli przedstawicielami warstwy chłopskiej, różnili się od chłopów pańszczyźnianych przywilejami, które były im nadawane przy zasiedlaniu nieprzyjaznych gospodarce gruntów. Takimi przywilejami były m.in. wieczysta dzierżawa dziedziczna, wolność osobista i własny samorząd. To właśnie te kwestie prawne stały się wyróżnikiem olędrów, nie zaś kwestie religijne czy etniczne. Samo słowo *olęder* nie jest więc tożsame z *osadnikiem holenderskim*, zwłaszcza że w kolejnych wiekach osadnicy przybywali głównie z Niemiec, a także ze Szkocji, Czech czy Węgier, a czasem z innych regionów Polski. Większość osadników olęderskich z terenów obecnej

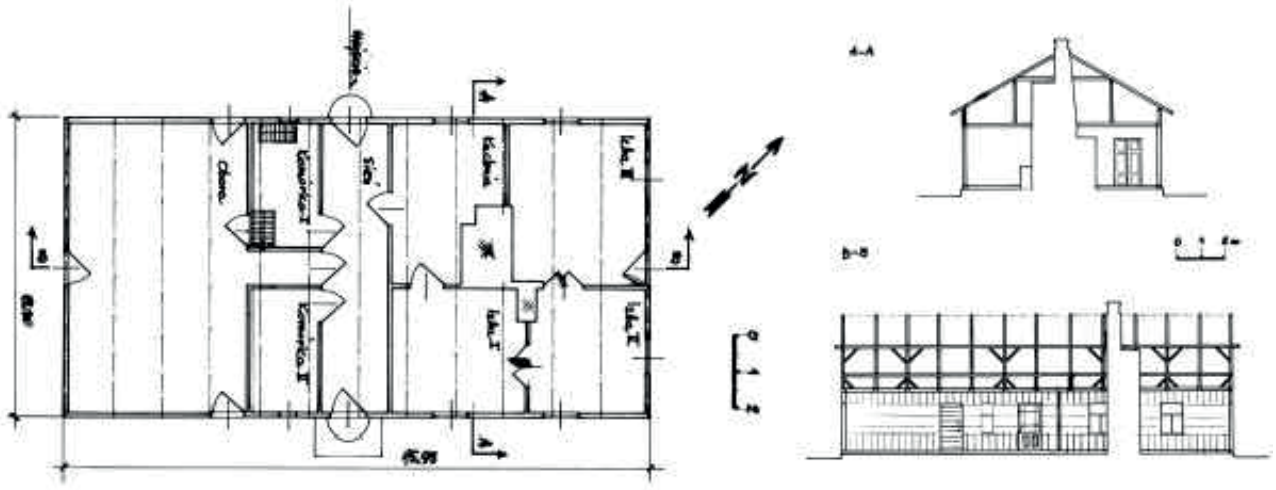
[16] Michał Targowski, *Osadnictwo olęderskie w Polsce – jego rozwój i specyfika*, [w:] Olędrzy. *Osadnicy znad Wisły. Sąsiedzi bliscy i obcy*, pod red. A. Pabian, M. Targowski, Toruń 2016, s. 11-26.

[17] Za: http://holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=maz&id=wprow [data dostępu: 29.09.2022].

gminy Leoncin pochodziła z Niemiec, dlatego też mieszkańcy do tej pory określają ich mianem „Niemców", tak również według przekazów identyfikowali się oni sami. Świadczyć o tym mogą choćby dawne nazwy zamieszkiwanych przez nich miejscowości: Secymin Niemiecki czy Wilków Niemiecki.

We wspomnieniach mieszkańców pamiętających jeszcze czasy przedwojenne relacje Polaków i Niemców zapisały się raczej pozytywnie. „Niemcy to byli dobrzy koledzy", wspominał jeden z nich, „nie było między nami żadnych problemów". Inna mieszkanka gminy, pochodząca z Leoncina, wspominała, że jej nieżyjący już mąż, pochodzący ze wsi z przewagą osadników niemieckich, miał wśród Niemców przyjaciół i kolegów ze szkoły, a dzięki tym znajomościom nauczył się mówić po niemiecku. Mimo przyjaznych stosunków, które wyłaniają się ze wspomnień mieszkańców, przyznają oni, że małżeństw mieszanych było raczej mało. „Oni żenili się między sobą", mówił jeden z rozmówców, „raczej tacy zamknięci byli pod tym względem, w większości między sobą się żenili, chociaż były przypadki mieszanych ślubów". Postawy mieszkańców olęderskich w czasie II wojny światowej i okupacji niemieckiej również były ambiwalentne. Niektórzy kolaborowali z hitlerowskimi władzami, jednak byli też tacy, którzy pomagali swoim polskim sąsiadom i chronili ich przed konsekwencjami nielegalnych (z perspektywy okupacyjnych władz) działań.

Osadnictwo olęderskie było specyficzne i różniło się od osadnictwa polskiego charakterem i stylem zabudowań. Chaty olęderskie były tradycyjnie budowane na terpach, czyli sztucznie usypanych wzniesieniach, które chroniły przed niewielkimi wylewami rzeki. Większość budynków była zbudowana na linii wschód-zachód, a pod wspólnym dachem usytuowana była część mieszkalna i gospodarcza (np. obora i stajnia). Tradycyjnie chaty olęderskie budowano z drewna (szybkoschnącego materiału) na



Ryc. 3.

Przykładowy przekrój chaty olęderskiej z Wilkowa nad Wisłą Leoncin
(źródło: http://holland.org.pl/plany/p179d.jpg)

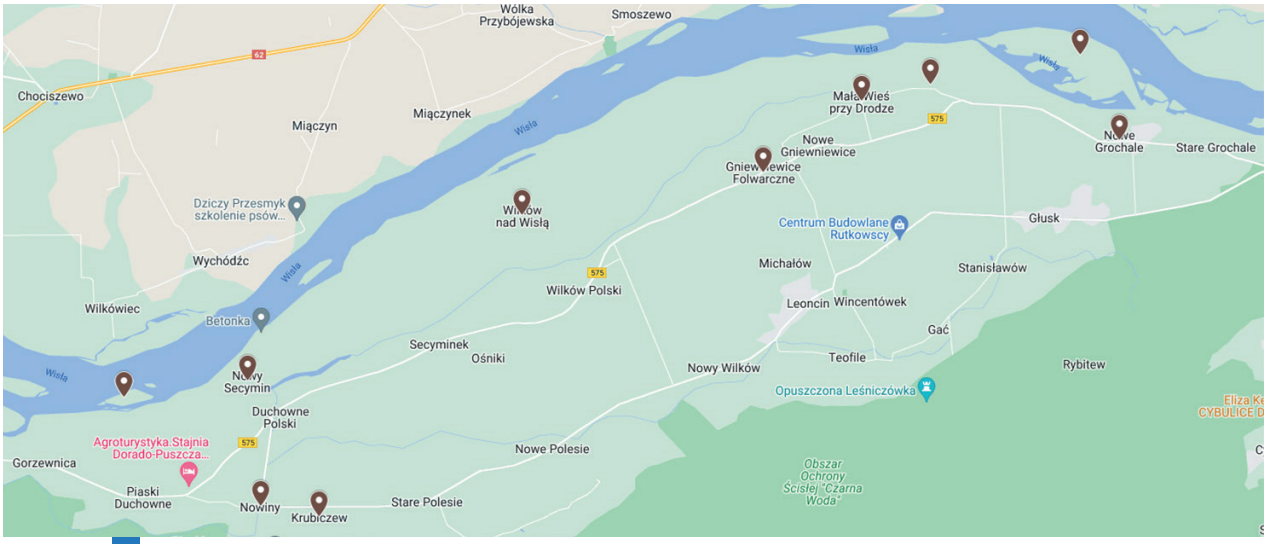


Ryc. 4.

Jeden z niezamieszkanych olęderskich domów w Wilkowie nad Wisłą (fot. Paulina Gocałek)

podwalinie z kamieni. Usytuowanie drzwi i wrót umożliwiało przy wylewach Wisły wymywanie przez wodę po kolei wszystkich pomieszczeń razem z zanieczyszczeniami (np. obornikiem). Otoczone były wiklinowymi płotami i obsadzone wierzbami, które zatrzymywały płynące kry.

Dobrym przykładem zabudowy olęderskiej wsi jest Wilków nad Wisłą, dawny Wilków Niemiecki, gdzie znajdują się liczne przykłady tradycyjnej architektury. Wieś rozciąga się wzdłuż wału przeciwpowodziowego, po południowej stronie drogi biegnącej wałem, od której odchodzą drogi dojazdowe do poszczególnych gospodarstw, oddalonych od niej o 50–150 m[18]. Od strony wschodniej terpy obsadzone są topolami i wierzbami, a miedze pól oraz drogi – wierzbami. Pomiędzy wałem a gospodarstwami znajdują się stawy gromadzące nadmiar wody opadowej oraz tej przesiąkającej pod wałem[19]. Wiele z budynków jest obecnie przebudowanych lub niszczeje, jednak



Ryc. 5.

Ślady olęderskiej zabudowy w gminie Leoncin

[18] Za: http://holland.org.pl/art.php?kat=obiekt&id=179 [data dostępu: 29.09.2022].

niektóre wciąż noszą ślady charakterystycznej zabudowy.

Obecnie próżno szukać obecności przedstawicieli społeczności olęderskiej w gminie Leoncin, tak jak i w całej Polsce. Zdecydowana większość osadników wyjechała na Zachód pod koniec i po II wojnie światowej. W części nadwiślańskich miejscowości zachowały się ślady olęderskiego osadnictwa – domy, zagrody, cmentarze czy pozostałości dawnych sadów i pól uprawnych. Ślady dawnej olęderskiej zabudowy jeszcze do niedawna można było dostrzec w kilku miejscowościach gminy Leoncin. Są to: Gniewniewice – Folwarczne Stare, Folwarczne Nowe, Kępa Grochalska, Kępa Kotońska, Krubiczew, Mała Wieś Przy Drodze, Nowa Mała Wieś, Nowe Grochale, Nowiny, Nowy Secymin i Wilków Nad Wisłą.

Gniewniewice (Folwarczne, Stare i Nowe) są miejscowościami założonymi na początku XV wieku i do których osadnicy olęderscy zostali sprowadzeni w XVIII wieku. Pod koniec XIX wieku w Gniewniewicach Starych było 8 domów (miały one 360 mórg[20] powierzchni), w Gniewniewicach Nowych – 15 gospodarstw i 235 morgów powierzchni, a w Gniewniewicach Folwarcznych – 21 gospodarstw i 303 morgi gruntu[21].

Na **Kępie Grochalskiej**, usytuowanej w korycie Wisły na wysokości Zakroczymia i Grochali, obecnie nie pozostał żaden ślad po wcześniejszym pobycie osadników olęderskich[22]. Natomiast na **Kępie Kotońskiej** położonej na Wiśle, na wysokości Wilkówca (od strony północnej) i Nowego Secymina (od południowej), zachowały się pozostałości poolęderskich zagród, obsadzonych wysoką zielenią, sadami i krzewami.

We wsi **Krubiczew** olędrzy osiedlali się w pierwszej połowie XIX wieku i w tym miejscu, zdecydowanie bardziej oddalonym od Wisły, stanowili mniejszość spośród

> Do 1993 roku istniał w Krubiczewie ostatni budynek poolęderski, położony po południowej stronie szosy, zbudowany przez cieślę Wacława Zielińskiego. W drewnianym domku, zbudowanym z sosnowego drewna, znajdowała się część mieszkalna, obora i stodoła[23].

[19] Za: http://holland.org.pl/art.php?kat=obiekt&id=179 [data dostępu: 29.09.2022].

[20] Morga to historyczna jednostka powierzchni używana w rolnictwie. Początkowo oznaczała obszar, jaki jeden człowiek mógł skosić lub zaorać w ciągu jednego dnia. Miara morgi różniła się w zależności od jakości gleby, zaprzęgu i narzędzi, np. morga chełmińska wynosiła ok. 0,56 hektara. Za: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1884, nakł. Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, Warszawa 1880–1914, t. VI, s. 667.

[21] http://holland.org.pl/art.php?kat=obiekt&id=32 [data dostępu: 27.09.2022].

[22] http://holland.org.pl/art.php?kat=obiekt&id=58 [data dostępu: 27.09.2022].

[23] http://holland.org.pl/art.php?kat=obiekt&id=90 [data dostępu: 27.09.2022].

wszystkich mieszkańców.

Mała Wieś Przy Drodze została założona przez osadników olęderskich na początku XIX wieku. W 1827 r. miała 7 domów i 53 mieszkańców[24]. Obecnie nie zachowały się żadne ślady dawnego wiślanego osadnictwa.

Osadnicy olęderscy zostali osadzeni w **Nowej Małej Wsi** prawdopodobnie na przełomie XVIII i XIX wieku. W latach 90. poprzedniego wieku została wprowadzana całkowicie nowa zabudowa, co spowodowało przekształcenie historycznych siedlisk. Ostatni z zabytkowych obiektów (z 1938 roku) został rozebrany w 1994 roku[25].



Ryc. 6.

Zbór ewangelicki w Secyminie(fot. Paulina Gocałek)

Nowe Grochale to wieś, w której olędreski krajobraz kulturowy został całkowicie przekształcony. Intensywny proces zabudowy, który można obserwować od lat 80. i 90. XX wieku, nie sprzyjał zachowaniu tradycyjnych drewnianych olęderskich domów, a także podziału gruntów i siedlisk. Ostatni z zabytkowych obiektów (wybudowany około 1920 roku) został rozebrany w 1988 roku[26]. Podobny los spotkał wieś **Nowiny**, w której dawna zabudowa jest nieczytelna i prawie całkowicie przekształcona[27].

Nowy Secymin i **Wilków Nad Wisłą** są miejscowościami, w których do dzisiaj zachowało się najwięcej śladów po olędrach zamieszkujących te ziemie. W Nowym Secyminie już pod koniec XVIII wieku (w 1798 roku) została założona niemiecko-ewangelicka szkoła początkowa, co powodowało sukcesywny napływ osadników olęderskich[28]. Obecnie zachowały się jeszcze przykłady tradycyjnej olęderskiej architektury, dawny zbór ewangelicki oraz cmentarz; również sam dojazd do gospodarstw następuje po wyniesionych ponad teren polnych drogach, co także świadczy o przetrwaniu olęderskich wzorców budowania. Natomiast **Wilków Nad Wisłą** jest miejscowością znacznie starszą – pierwsze wzmianki o wsi pochodzą z pierwszej połowy XV wieku. Dopiero trzy wieki później do Wilkowa zostali sprowadzeni olę-

[24] http://holland.org.pl/art.php?kat=obiekt&id=101 [data dostępu: 27.09.2022].
[25] http://holland.org.pl/art.php?kat=obiekt&id=111 [data dostępu: 28.09.2022].
[26] http://holland.org.pl/art.php?kat=obiekt&id=116 [data dostępu: 28.09.2022].
[27] http://holland.org.pl/art.php?kat=obiekt&id=119 [data dostępu: 28.09.2022].
[28] http://holland.org.pl/art.php?kat=obiekt&id=123 [data dostępu: 28.09.2022].

derscy osadnicy, dzięki porozumieniu króla Stanisława Augusta Poniatowskiego ze starostą kampinoskim Ludwikiem Gutakowskim na założenie wsi na „zaroślach" w Wilkowie. Nie zachowała się treść tego porozumienia, jednak pod datą 3 października 1778 roku widnieje w archiwach zapis: „Potwierdzenie kontraktu empilitentycznego na Zarośle we wsi Wilków Uczciwym Holendrom wyżej wspomnianym przez Ur Gutakowskiego Starostę Kampinoskiego danego"[29].

Domy we wsi lokowane były na sztucznie usypanych wzgórkach wzdłuż linii wschód-zachód. Do dzisiaj można zobaczyć, że od strony wschodniej te niewielkie pagórki obsadzone są topolami i wierzbami, a miedze i drogi samymi wierzbami[30]. We wsi można jeszcze zobaczyć zabudowę poolęderską – zachowaną w różnym stanie, poddaną większym lub mniejszym remontom (np. Wilków nad Wisłą 21 i 24).

Polacy

Osadnictwo polskie związane jest z najdawniejszymi przekazami o zasiedleniu terenów obecnej gminy Leoncin. Trudno ustalić datowanie pierwszego osadnictwa w tym rejonie, jednak pierwsze wzmianki w kronikach o tych terenach dotyczą wsi Piaski[31], wspomnianej w regestrze Księcia Mazowieckiego Konrada, darowanej 5 listopada 1282 roku przez ich właścicielkę Sarę (córkę rycerza Markusza) na rzecz biskupa płockiego Tomasza. Później przez wiele wieków należała ona do klasztoru Kanoników Regularnych w Czerwińsku[32]. Przyjmuje się, że fundację pierwszego drewnianego kościoła na tych terenach także należy datować na XIII wiek, a wznieśli go zapewne książęta mazowieccy[33].

Późniejsze źródła historyczne wspominają o dwóch majątkach prywatnych położonych na terenach obecnej gminy: majątku Gniewniewice oraz majątku Secymin[34]. Pierwotnie do majątku Gniewniewice należały wsie: Gniewniewice (Stare, Nowe, Folwarczne), Teofile, Michałów, a także folwark znajdujący się na terenie późniejszej wsi Leoncin. Dobra Gniewniewice należały początkowo do rodziny Szymanowskich, właścicieli Leszna i wielu innych majątków, później do rodziny Piotrowskich, Krysińskich, Kossobudzkich, Dzierżanowskich i w końcu do Chrystowskich. Drugim prywatnym majątkiem był Secymin, do którego należały wsie Secyminek, Krubiczew, Ośniki, Polesie, Nowiny. Pozostałe dobra to tzw. królewszczyzny, w których skład poza Puszczą Kampinoską wchodziły dobra Głusk, Mała Wieś, Wilków, Grochale, Rybitew, Sowia Wola, a także powstałe w Puszczy w XVIII wieku osady budnicze – Górki, Budy, Dąbrowa, Zamość, Cisowe i inne[35]. W Głusku mieściła się pierwsza siedziba gminy

[29] Archiwum Główne Akt Dawnych, Metryka Koronna, s. 34, k. 88v.

[30] http://holland.org.pl/art.php?kat=obiekt&id=179 [data dostępu: 28.09.2022].

[31] Piaski to obecnie gmina Brochów.

[32] Za: https://t13lc2.webwave.dev/leoncin---zrodla-historyczne-2 [data dostępu: 29.09.2022].

[33] Za: http://parafia.leoncin.pl/historia/ [data dostępu: 29.09.2022].

[34] Więcej na temat historii osadnictwa w regionie Puszczy Kampinoskiej można znaleźć m.in. w artykułach: Kazimierz Heymanowski, *Rozwój sieci osadniczej w dobrach kampinoskich od połowy XV w do połowy XIX w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 1969, t. 17 nr 3 oraz tego samego autora *Dzieje Puszczy Kampinoskiej do połowy XIX wieku*, „Sylvan" 1966, t. 110, nr 2, s. 1–15.

i kościół parafialny wspomniany w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego...* jako „uposażony przez królów" w 1540 roku[36]. O parafii w Głusku i przynależnych do niej miejscowościach wspominają rejestry poborowe z zasobu Archiwum Skarbu Koronnego z 1551 roku[37].

Kroniki parafii Głusk wskazują, że to proboszcz ks. Hipolit Nowiński w 1879 roku wykupił „spory grunt z dwoma wzgórzami" z folwarku Leoncin, aby postawić tam nowy kościół, ponieważ dotychczasowy drewniany w Głusku był już w złym stanie na skutek powtarzających się powodzi i wylewów Wisły. Leoncin po raz pierwszy pojawia się w zapisach ksiąg metrykalnych w 1868 roku, chociaż nie było tam wówczas wsi ze stałymi mieszkańcami, co może sugerować, że nazwa Leoncin była używana już wcześniej, przed powstaniem wsi[38]. Dopiero powstanie kościoła było impulsem do późniejszego rozwoju osadnictwa. Przypadek Leoncina ilustruje więc ciekawe zjawisko, gdy to kościół postawiony na pustkowiu zdecydował o powstaniu i rozwoju późniejszej miejscowości. W 1885 roku zapisano: „[...] zwiedzającemu tę posesję wśród lasu, przedstawi się literalnie tylko kościół, plebania, zabudowania gospodarskie, dom kościelny; z czasem może zjawią się około kościoła wiejskie zagrody; dotąd jednak w prawdziwym pustkowiu stoi ten śliczny kościół"[39].



Ryc. 7.

Kościół pw. św. Małgorzaty w Leoncinie (fot. Paulina Gocałek)

Ostatnimi współwłaścicielami majątku Gniewniewice byli Ludomir i Wincenty-Kazimierz Chrystowscy, których pamiętają jeszcze najstarsi mieszkańcy gminy. Wincenty-Kazimierz do wybuchu II wojny światowej był wójtem gminy Leoncin, został zamordowany przez Niemców w 1943 roku w obozie w Pomiechówku.

W Leoncinie mieszkała też i została pochowana młodopolska powieściopisarka Wanda Korotyńska.

[35] Za: https://t13lc2.webwave.dev/leoncin---zrodla-historyczne-2 [data dostępu: 29.09.2022].
[36] Zob. http://dir.icm.edu.pl/pl/Slownik_geograficzny/Tom_II/616 [data dostępu: 29.09.2022].
[37] Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Skarbu Koronnego, 1388–1826.
[38] Za: https://t13lc2.webwave.dev/leoncin---zrodla-historyczne-2 [data dostępu: 29.09.2022].
[38] Za: https://t13lc2.webwave.dev/leoncin---zrodla-historyczne-2 [data dostępu: 29.09.2022].
[39] Za: http://parafia.leoncin.pl/historia/ [data dostępu: 29.09.2022].

Ludność polska w gminie zajmowała się głównie rolnictwem i skupiała się przede wszystkim we wsiach i osadach oddalonych od terenów zalewowych Wisły. W gminie nie zachował się strój ludowy.

Po II wojnie światowej i wysiedleniu ludności pochodzenia niemieckiego, osadnicy polscy zaczęli zajmować tereny zamieszkane do tej pory przed olędrów (Niemców). Nazwy takie jak Wilków Niemiecki zmieniono na Wilków nad Wisłą, a Secymin Niemiecki na Secymin Nowy. Na tereny opuszczone przez Niemców wprowadzali się nie tylko lokalni polscy mieszkańcy, ale także przesiedleńcy i repatrianci zza Buga, szukający nowych miejsc do życia po zmianie granic państwowych i przymusowej migracji. Proces osiedlania się „zabugowców" na ziemiach poniemieckich był kontrolowany i wspierany przez władze PRL, co niekiedy wiązało się z uprzywilejowaniem przybyszów zza Buga w otrzymywaniu lepszych domów i większego obszaru ziemi. To z kolei czasem rodziło konflikty z miejscową polską ludnością, która także zajmowała opuszczone przez Niemców gospodarstwa. Niektórzy mieszkańcy do dziś wspominają rodzinne historie związane z tymi animozjami, nierzadko dramatyczne, kiedy poczucie niesprawiedliwości prowadziło do eskalacji przemocy.

Po dramatycznych wydarzeniach II wojny światowej, Zagładzie i masowych wysiedleniach ludności niemieckiej, obecnie Polacy są zdecydowanie dominującą grupą etniczną i kulturową w gminie Leoncin.

Żydzi

Początki osadnictwa ludności żydowskiej w Leoncinie datowane są na XIX wiek. Według niektórych przekazów pierwsi Żydzi na teren obecnej gminy przybyli z terenów Cesarstwa Rosyjskiego[40]. Inne mówią, że osiedlili się tutaj po wypędzeniu z pobliskiego Zakroczymia. Jak zostało wspomniane w rozdziale *Lokalne nazewnictwo*, samo powstanie wsi Leoncin wiąże się według legendy z osadnictwem żydowskim.

> To Żydzi mieli jako pierwsi kupić lub wydzierżawić ziemię pod przyszłą osadę od Leona Chrystowskiego, na którego cześć nazwali późniejszą wieś. Ta legenda nie ma jednak oparcia w źródłach.

Potwierdzone historycznie jest za to istnienie w Leoncinie na początku XX wieku drewnianego domu modlitwy oraz mykwy[41]. Organizacyjnie tutejsza społeczność żydowska była podporządkowana dozorowi bóżniczemu w Nowym Dworze Mazowieckim[42]. Leoncińscy Żydzi prawdopodobnie utrzymywali też kontakty z gminą w

[40] Za: https://gmina-leoncin.pl.tl/Leoncin-wiek-XIX-i-XX.htm [data dostępu: 29.09.2022].

Zakroczymiu. Obecni mieszkańcy wspominają, że to na tamtejszym kirkucie chowano zmarłych żydowskich mieszkańców Leoncina.

W pamięci obecnych mieszkańców silnie odcisnął się wizerunek „żydowskiego Leoncina" jako ośrodka zamieszkanego w przeważającej mierze lub niemal wyłącznie przez ludność żydowską. Nie jest to jednak prawda. Na początku XX wieku w Leoncinie mieszkało około 30 żydowskich rodzin, a podczas spisu powszechnego w 1921 roku żydowskie pochodzenie zadeklarowało 149 spośród 288 mieszkańców miejscowości[43]. Najstarsi mieszkańcy Leoncina, którzy spędzili tam swoją młodość przypadającą na czasy przed II wojną światową wspominają, że Leoncin był w równej mierze zamieszkany przez ludność żydowską, jak i polską, a polskie i żydowskie rodziny mieszkały obok siebie. Miejscowi Żydzi zajmowali się drobnym handlem oraz rzemiosłem.

W Leoncinie przed wojną funkcjonowały dwa targi, z których miejscowość była znana w okolicy. Jeden z targów znajdował się w okolicach dawnej posiadłości Chrystowskich i sprzedawano tam głównie bydło, drugi mieścił się przy obecnej ulicy Sadowej i handlowali tu głównie miejscowi Żydzi.

W Leoncinie w 1902 roku, najprawdopodobniej 21 listopada (chociaż źródła podają także datę 14 lipca 1904 roku), urodził się Icek-Hersz Zynger, znany później jako Isaac Bashevis Singer, światowej sławy literat tworzący w języku jidysz, laureat Literackiej Nagrody Nobla z 1978 roku. Przyszły noblista przyszedł na świat w rodzinie pochodzącego z Biłgoraja chasydzkiego rabina Pinchasa Mendla Zyngera i jego żony Baszewy. Tak Singer wspominał ówczesny Leoncin w jednym ze swoich opowiadań, *Syn z Ameryki*: „Leoncin był maleńki, nie większy niż piaszczysty rynek, na którym co tydzień spotykali się okoliczni chłopi. Otaczały go chałupki kryte strzechą lub gontem pozieleniałym od mchu. Kominy przypominały garnki. Pomiędzy chatami rozpościerały się pola, na których właściciele sadzili warzywa i wypasali kozy"[44]. Rodzina Zyngerów wyprowadziła się z Leoncina w 1907 roku. Niestety nie zachował się dom, w którym mieszkali Zyngerowie. Isaac Bashevis Singer jest upamiętniony w Leoncinie poprzez ulicę jego imienia oraz pamiątkowy obelisk usytuowany na skwerze niedaleko siedziby urzędu gminy.

Niewiele wiadomo o losach leoncińskich Żydów w okresie II wojny światowej. Jak podaje „Kronika gmin żydowskich", prawdopodobnie pod koniec grudnia 1940 roku lub w styczniu 1941 roku Niemcy deportowali ich do getta w Nowym Dworze Mazowieckim, skąd później trafili do obozów zagłady[45].

---

[41] https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/l/1527-leoncin/99-historia-spolecznosci/137575-historia-spolecznosci [data dostępu: 29.09.2022].

[42] Tamże.

[43] Tamże.

[44] Za: https://gmina-leoncin.pl.tl/Leoncin-wiek-XIX-i-XX.htm [data dostępu: 29.09.2022].

[45] Za: https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/l/1527-leoncin/99-historia-spolecznosci/137575-historia-spolecznosci [data dostępu: 29.09.2022].

Wisła w życiu mieszkańców

• Powodzie • Przeprawy • Mosty •



Życie mieszkańców Leoncina i okolic było ściśle związane z przepływającą w północnej części gminy Wisłą. Rzeka determinowała osadnictwo, sposób budowy domów, uprawy ziemi, uprawiane gatunki roślin. Stanowiła łącznik z terenami leżącymi po jej drugiej stronie. W przeszłości jej rola była znacznie większa niż dziś, jednak i współcześnie w znacznym stopniu wpływa na życie mieszkańców, szczególnie na terenach zalewowych, położonych bliżej rzeki.

Powodzie

Tereny położone w pobliżu rzeki zawsze narażone są na wezbrania wód i powodzie. W leonciński historii można wskazać wiele powodzi, które w mniejszym bądź większym stopniu utrudniały życie lokalnej społeczności.

Najdawniejszą powodzią, która wciąż obecna jest w pamięci mieszkańców, jest ta z 1924 roku, kiedy nastąpił wzrost wody na Wiśle spowodowany tzw. cofką na Bzurze, a „wody sięgały aż pod Nową Dąbrowę".

Wezbraniem, które utrwaliło się w świadomości mieszkańców była powódź wiosną 1947 roku[46]. Jej straszliwe skutki zostały utrwalone w filmie „Powódź" w reżyserii Jerzego Bossaka, który otrzymał w 1947 roku Złotą Palmę na Festiwalu w Cannes. Dopiero po jej katastrofalnych skutkach, w latach 1948–1950, powstał wał przeciwpowodziowy nad Wisłą.

> Jeden z rozmówców opowiadał, że w czasie wytyczania wału przeciwpowodziowego mieszkańcy musieli dawać łapówki, aby ich gospodarstwa nie zostały na terenie zalewowym.

Mieszkanka Wilkowa Nowego wspomina, że w dniu, w którym przyszła wielka woda, wybrała się na zakupy „tego dnia zabrakło nafty do lampy. Poszłyśmy po lodzie, przez Wisłę do sklepu. Zaczął padać śnieg, zrobiło się ciemno, nie wiedziałyśmy jak wrócić, bo zasypało drogę. Jedna z koleżanek kazała nam się położyć i pchać zakupy. Ale tu znów nie było jak wyjść na ląd, bo lód się spiętrzył na dwa metry. Tak jakby zagiął. Jedną koleżankę wepchnęłyśmy pod górę. Ta wzięła gałąź i nas powyciągała. Potem obudziłam się w nocy bo słychać było wodę. Obora była za naszym mieszkaniem. Tatuś zerwał z sufitu deski i siano i ustawił na nich bydlęta. [...] rano woda już była do popielnika i po deskach trzeba było chodzić. Sąsiedzi przypłynęli

[46] Archiwalne zdjęcia z powodzi w Leoncinie w 1947 roku są dostępne w archiwum: https://www.alamy.es/imagenes/leoncin.html?page=2&sortBy=relevant [data dostępu: 14.10.2022].

łódką i zabrali nas, dzieci. Woda była po głowy wierzb"[47]. „Wody było tak dużo, że do Leoncina dopłynął statek pasażerski. Stał jak ten zakręt przy wjeździe do miejscowości"[48].

Ważnym schronieniem w czasie powodzi był kościół w Leoncinie, który stoi na niewielkim wzniesieniu, dzięki czemu woda nie wlewała się do wnętrza. Jednakże w czasie powodzi nie obyło się bez ofiar w ludziach i ich dobytku. „Mieszkańcy nie chcieli opuszczać swoich gospodarstw, wchodzili na strychy drewnianych domów, które łamały się podmyte przez fale. Pomagało wojsko, walcząc także z rabusiami. Do puszczy woda wdarła się wtedy od wschodu, w Górkach utrzymywała się przez kilka dni. Ludzie z dobytkiem chronili się w lesie na wydmach. Straty były bardzo duże: pogniły warzywa, zboża, potopiło się wiele zwierząt"[49] komentuje mieszkaniec gminy. Mieszkańcy przed wodą uciekali z całym dobytkiem, zabierali najcenniejsze przedmioty oraz zwierzęta. „Ojciec z kolegą na koniach uciekali do lasu, przy leśniczówce była kopa, tam te konie weszły i się uratowały. Tutaj zabudowania się uratowały, ale w Grochalach zniszczyło. Matka opowiadała, że koguty na resztkach kurników płynęły. W krzakach leżało dwóch topielców" mówił mieszkaniec Wilkowa Polskiego.

W 1948 roku przyszła kolejna powódź, a woda sięgała aż do Wilkowa Polskiego. W 1949 roku mieszkańcy wspominają lód przyniesiony przez rzekę, który spowodował duże straty w gospodarstwach.

> „U nas był stary sad. Lód tak go ściął, że nic po nim nie zostało. Woda zeszła, ale lód został. Na naszym polu do lipca stał"[50] opowiada mieszkanka terenów nadwiślanych.

Od czasu wybudowania wału przeciwpowodziowego nie uprawia się już ziemi położonej bezpośrednio nad Wisłą, ani nie wykorzystuje wylewów rzeki do jej uprawy. „Czasem ktoś skosi swój kawałek" mówi nam jeden z mieszkańców Wilkowa nad Wisłą. Choć do dziś na tych terenach znajdują się stare, poolęderskie sady, w których można spotkać różne lokalne odmiany jabłoni. Rozmówca z Wilkowa Polskiego wspomina też, że jeszcze kilka lat temu można było dojechać na tereny położone nad Wisłą: „Kiedyś buraki sadziłem za wałem. Uprawiano tam też zboże, len, ziemniaki. Teraz nie ma dojazdu, to zrezygnowaliśmy. Drzewa wyprzedaliśmy, bo Wisła by je wzięła" dodaje. Jednakże nadwiślańskie urodzajne ziemie i olęderskich osadni-

[47] Marianna Orzechowska, *Wspomnienia*, „W Otulinie" 2006, nr 38, s. 12.
[48] Ferdynand Tadeusz Trzaskoma, *Wspomnienia*, „W Otulinie" 2006, nr 37, s. 8.
[49] Jarosław Kondrakiewicz, *Wielka woda*, „W Otulinie" 2005, nr 26, s. 10.
[50] Marianna Orzechowska, *Wspomnienia*, „W Otulinie" 2006, nr 38, s. 12.

ków, którzy gospodarowali ziemią, starsi mieszkańcy wspominają do dzisiaj „Matka mówiła, że porządni ludzie byli jako gospodarze. Nad Wisłą ziemie były dobre, bo dalej to piachy. Oni [olędrzy] czyścili to z krzaków, pracowici byli".

Jeszcze kilkanaście, kilkadziesiąt lat temu, wciąż spora część terenów w gminie przeznaczona była pod uprawy żyta, pszenicy, ziemniaków czy buraków pastewnych oraz pod hodowlę (kur, kaczek, gęsi, krów, koni czy baranów). „W kanałach melioracyjnych dużo ryb było, szczupaka można było złowić. Czyszczono kanały, w Secyminie chyba przepompownia była, teraz nie funkcjonuje, więc ludzie pozasypywali rowy" opowiada jeden z mieszkańców gminy. Mieszkaniec Wincentówka dodaje, że dawniej rolnicy pomagali sobie w wykopkach, młóceniu zboża w młocarni. Istniały też bliższe relacje sąsiedzkie „Jak pierwszy mieszkaniec Górek miał telewizor i «Chłopów» puszczano, to cała wieś się zeszła oglądać" – dodaje. Mieszkańcy i mieszkanki spotykały się też w siedzibach Kół Gospodyń Wiejskich, m.in. w Secyminie, Wilkowie „w prywatnym drewnianym budynku przy wjeździe na groblę, na przeciwko dawnego sklepu". Spotykało się 10–15 osób, „kawę można było zrobić, posiedzieć, pograć, telewizor pooglądać, bo w domach nie było", wspominają rozmówcy.

> Według niektórych mieszkańców mieszkających na dawnych poolęderskich działkach, do dnia dzisiejszego istnieje prawo olęderskie związane z zagospodarowaniem terenu.

„Wyjątkowo na prawie olęderskim dostaliśmy pozwolenie, aby budować mieszkanie nad stajnią. [...] Na całym terenie gminy działa takie specjalne prawo «olęderskie» dotyczące terenów zalewowych, ale mało kto o tym wie" – opowiada jeden z obecnych właścicieli poolęderskiej chałupy, który kilka lat temu przeprowadzał jej generalny remont, adaptując dom do pełnienia współczesnych funkcji. Dzięki istniejącemu prawu olęderskiemu mógł w czasie remontu wybudować mieszkanie nad stajnią. Według dzisiejszego prawa budowlanego muszą to być dwa oddzielne budynki (mieszkalny i gospodarczy).

Przeprawy przez Wisłę

Wisła pełniła także ważną rolę transportową. Była miejscem kilku przepraw promowych (między innymi do Zakroczymia i Wychódźca, najbliższych większych miejscowości po drugiej stronie Wisły), znacznie skracających dystans do pokonania pomiędzy najbliższymi mostami.

Most Jagiełły

Król Władysław Jagiełło idąc z wojskami na Grunwald musiał przeprawić się na drugą stronę rzeki. W tym celu została wybudowana przeprawa łącząca Czerwińsk nad Wisłą z terenami położonymi w pobliżu dzisiejszej gminy Leoncin. Był to most łyżwowy (obecnie nazywany pontonowym). Miał długość około 500 m i szerokość około 3,5 m. Drewniane belki zamontowane były na 150 łodziach płaskodennych. Łodzie, spełniające rolę współczesnych pontonów, miały 5 m długości[51]. „Był to pierwszy taki most w Polsce, świetnie zrobiony. Jan Długosz pisze, że nic nie wydarzyło się podczas przeprawy, żaden koń ani wóz nie spadł. Trzy dni trwała przeprawa" –opowiadał rozmówca z gminy Leoncin. Na jej pamiątkę co roku pod koniec czerwca w Czerwińsku organizowany jest piknik historyczny „Most Jagiełły".

Przeprawa promowa łącząca gminy Leoncin i Czerwińsk nad Wisłą

Na wysokości tzn. betonki znajdowała się przeprawa promowa łącząca wsie Nowy Secymin i Wychódźc. Według opowiadań mieszkańców wiosłową łodzią przeprawiano ludzi, „nawet wóz z koniem mógł na nią wjechać". Łodziami operowało kilku przewoźników, a najbardziej znanym był Jerzy Pręgowski. Współcześnie jest to miejsce, w którym wojsko przeprowadza ćwiczenia szkolące żołnierzy w budowie mostów pontonowych.

Przeprawa Zakroczym - Stare Grochale

W okolicach Kępy Grochalskiej i Zakroczymskiej od średniowiecza istniała przeprawa przez Wisłę. Strzegł jej gród Zakroczym, będący zarazem ważnym ośrodkiem handlowym. W XVI wieku, na zlecenie Zygmunta II Augusta, Erazm z Zakroczymia zaprojektował i wybudował drewniany most[52]. W tej okolicy przeprawiły się przez Wisłę wojska Karola Gustawa podczas „potopu szwedz-



Ryc. 7.

Piknik historyczny „Most Jagiełły" w 2018 roku (fot. Bartosz Michał Łukaszewski)

[51] https://bezpiecznapodroz.org/2022/08/24/most-jagielly-czerwinsk-nad-wisla/ [data dostępu: 20.09.2022].

[52] Kazimierz Szczerbatko, Zakroczym 940 lat, Zakroczym 2005, s. 10, 23, 59 https://zakroczym.pl/wp-content/uploads/2020/06/kazimierz_szerbatko-940-lat.pdf. [data dostępu: 20.09.2022].

kiego" (rycina 14, s. 39), w 1806 roku część wojsk napoleońskich dążących pod Pułtusk, a w 1939 roku oddziały Wojska Polskiego broniące Warszawy[53]. Obecnie nie ma na tym odcinku Wisły stałego mostu ani promu, mieszkańcy gminy pamiętają jednak, że jeszcze w latach 70. XX wieku był przewoźnik, który łodzią przeprawiał ludzi z tej strony rzeki na jarmarki w Zakroczymiu. Jeden z naszych rozmówców opowiadał, że przewoźnik woził ludzi udających się na targ, miał na nazwisko Mosakowski, a przeprawy odbywały się od wtorku do piątku.

[53] Tamże, s. 86, 150; Zakroczym – przeprawa przez Historię, http://www.lot.3rzeki.pl/pl/przewodnik_06 [data dostępu: 19.09.2022].

Puszcza Kampinoska w życiu mieszkańców

• Budnicy • Kolejka wąskotorowa • Przyroda •



Znaczną część gminy Leoncin zajmuje Puszcza Kampinoska. Osadnictwo na tym terenie przez wieki wiązało się z wycinką lasu i obróbką drewna. Sytuacja zmieniła się po drugiej wojnie światowej, gdy utworzono Kampinoski Park Narodowy. Obecnie puszczańskie wsie wyludniają się, a przynależne do nich tereny wykupują zarządcy Parku w celu ponownego zalesienia. Powoduje to liczne zmiany społeczno-infrastrukturalne. Puszcza Kampinoska z miejsca zamieszkania i pracy staje się terenem rekreacyjno-turystycznym[54]. Część mieszkańców gminy pamięta jednak jeszcze czasy, gdy wsie w Puszczy tętniły życiem. Ich wspomnienia z pewnością warte są zachowania.

> Według badania ilościowego przeprowadzonego w latach 2009–2010, mieszkańcy gminy Leoncin cenią sobie bliskość Puszczy Kampinoskiej ze względu na ciszę, spokój i świeże powietrze[55]. Podobne opinie wyrażali nasi rozmówcy.

Puszcza Kampinoska jest dla nich przede wszystkim miejscem spacerów, wypraw na grzyby czy jagody oraz aktywnego wypoczynku. Wyznaczone są w niej szlaki piesze i rowerowe. Kilka stajni na terenie gminy oferuje możliwość jazdy konnej. Lokalni działacze organizują wycieczki krajoznawcze połączone z nordic walking[56]. Rozmówcy pytani o ciekawe obiekty w Puszczy wymieniali m.in. pomniki przyrody (np. Dąb Kobendzy), miejsca bitew i mogiły żołnierzy, ślady po dawnych tartakach i kolejce wąskotorowej, wczesnośredniowieczny gród w Zamczysku, Grochalskie Piachy czy Drogę Maślarkę.

Puszcza Kampinoska w XIX i XX wieku była miejscem wielu potyczek, bitew, manewrów wojskowych, egzekucji żołnierzy i mordów dokonanych na ludności cywilnej (patrz: rozdział ***Wojskowość***), o czym przypominają zachowane groby i miejsca pamięci (m.in. w Rybitwie, Górkach, Cisowym, Starej Dąbrowie). Dla społeczności gminy niewątpliwie jest to ważny element lokalnego dziedzictwa. Pamięć o historycznych wydarzeniach pielęgnowana jest m.in. poprzez msze polowe w Rybitwie czy rekonstrukcje bitwy w Polesiu Starym.

---

[54] *Lokalny Program Rewitalizacji Gminy Leoncin na lata 2017–2023...*, s. 13–14, 22–26, 109–112.

[55] Małgorzata Gałązka, *Turystyka w gminie Leoncin w opinii mieszkańców jako jednej z grup interesu turystyki zrównoważonej*, „Turystyka i Rekreacja" 2013, t. 10, nr 1, s. 73–83, https://www.awf.edu.pl/__data/assets/pdf_file/0020/20657/Galazka_M_Turystyka_w_gminie_Leoncin_w_opinii_mieszkancow.pdf [data dostępu: 13.09.2022].

[56] Zob. strona projektu *Jesteśmy aktywni. Z kijami po Puszczy* https://www.facebook.com/kijeenjoyleoncin [data dostępu: 13.09.2022].

Budnicy

W średniowieczu tereny Puszczy były własnością książąt mazowieckich, zaś od XV wieku weszły w skład dóbr królewskich oddawanych w dzierżawę. „O dzierżawę dóbr puszczańskich ubiegali się znaczący obywatele Rzeczpospolitej. Spowodowane to było bogactwem surowca drzewnego oraz możliwością łatwego spławiania go Wisłą. Rosły tu jedyne na Mazowszu sosny, zwane masztowymi. Były tak wysokie i proste, że przyjeżdżali po nie kupcy, cieśle i szkutnicy aż z Gdańska”[57].

Osadnictwo puszczańskie początkowo skupiało się na obrzeżach lasu. W latach trzydziestych XVIII stulecia w Puszczy rozpoczął się nowy rodzaj osadnictwa zwanego budniczym. Wody gruntowe opadły wtedy na tyle, że możliwa stała się wycinka drzew w środku Puszczy. Z gorszego drewna budnicy wypalali węgiel, produkowali też smołę czy terpentynę[58]. Na czas pracy w danym miejscu stawiali tymczasowe osady. „Żyli w takich budach [...], maluteńkich domach”, opowiadał jeden z mieszkańców gminy interesujący się historią regionu. Od owych bud nazwano ich budnikami. Inne określenie na puszczańskich osadników z XVIII i XIX wieku to smolarze, gdyż pracując przy wypalaniu drewna zwykle byli ubrudzeni.

Większość mieszkańców Puszczy Kampinoskiej stanowiła ludność polska. Według różnych przekazów kampinoskimi budnikami stawali się warszawscy mieszczanie, zubożała szlachta z Podlasia, budnicy z lasów kurpiowskich oraz uciekinierzy z Prus[59]. Budnicy w przeciwieństwie do chłopów pańszczyźnianych z okolicznych wsi byli ludźmi wolnymi. Mieszkający w Leoncinie historyk opowiadał, że ludzie z Górek, Dąbrowy czy Zamościa do dziś mówią o sobie, że są „z wolnych” (biednej szlachty lub mieszczan).

Po II wojnie światowej decyzja o utworzeniu Kampinoskiego Parku Narodowego zakończyła intensywną wycinkę i eksploatację Puszczy. Mimo to nazwa budnicy była nadal stosowana. Nasi rozmówcy wspominali, że było to określenie „ludzi mieszkających za lasem” (patrząc od strony Wisły).

Pamiątki po osadnictwie budniczym do dziś można spotkać w puszczańskich miejscowościach na terenie gminy Leoncin. Jeden z naszych rozmówców opowiadał, że jego ojciec miał gospodarstwo w jednej z takich wsi i gdy orał pole w ziemi widać było resztki węgla drzewnego.

Życie w Puszczy we wspomnieniach mieszkańców

Kilkadziesiąt lat temu większość mieszkańców wsi położonych na terenie Puszczy Kampinoskiej prowadziła własne gospodarstwa. „Wszyscy tam uprawiali pola” – wspominał rozmówca, którego teściowie mieszkali w Starej Dąbrowie. Uprawiano

[57] Za: https://kampinoski-pn.gov.pl/galeria/category/30-rykowisko [data dostępu: 13.09.2022].

[58] *Budnicy i Olendrzy w Puszczy Kampinoskiej*, https://zaleznawpodrozy.pl/2021/11/17/budnicy-i-olendrzy-w-puszczy-kampinoskiej/ [data dostępu: 13.09.2022].

[59] Za: https://archwwa.pl/parafie/gorki-kampinoskie-nawiedzenia-nmp/ [data dostępu: 14.10.2022].

żyto, pszenicę, ziemniaki, buraki pastewne, hodowano kury, kaczki, gęsi, krowy, konie i owce. Pola nawożono obornikiem, ponieważ piaszczysta gleba jest słabej jakości.

Leśne stawy i rowy melioracyjne dostarczały mieszkańcom Puszczy ryb. „Szczupaka można było złowić" – wspominał jeden z rozmówców. Inny mieszkaniec gminy opowiadał, że jego ojciec jako dziecko mieszkał na terenie Puszczy. Gdy przynosił mamie złowione szczupaki, ona wyganiała go twierdząc, że dosyć już ma tych ryb.

Kiedyś w puszczańskich wsiach działały szkoły (np. w Starej Dąbrowie do 1975 roku, w Górkach do 2020 roku). Mieszkańcy gminy wspominają też, że komunikacja publiczna dawniej była lepsza niż obecnie. Zanim w latach 70. XX wieku powstał kościół w Górkach wioski w Puszczy należały do parafii w Kampinosie i tam mieszkańcy chodzili na msze. Jeździli też na targowiska do Warszawy, aby sprzedawać produkty spożywcze ze swoich gospodarstw. Drogę, której używali w tym celu nazwali **Maślarką**. Biegnie ona przez Puszczę równolegle do Kanału Kromnowskiego. Zaczyna się w okolicy żółtego szlaku turystycznego Nowe Polesie-Granica, przecina Drogę Wilkowską i kończy na kolejnym żółtym szlaku Leoncin-Stara Dąbrowa, niedaleko Rybitwy.

Również inne drogi w Puszczy mają swoje nazwy, np. Trakt Napoleoński biegnie równolegle do żółtego szlaku turystycznego na odcinku Nowe Budy-Leszno. Droga Wilkowska prowadzi z Nowego Wilkowa na południe, w kierunku Górek. Droga Kościelna odbija na południowy zachód od żółtego szlaku Leoncin-Stara Dąbrowa i przed Starą Dąbrową łączy się z Rybicką Drogą prowadzącą z Rybitwy. Część mieszkańców gminy pamięta też, którędy jeździła leśna kolejka wąskotorowa.



Ryc. 9.

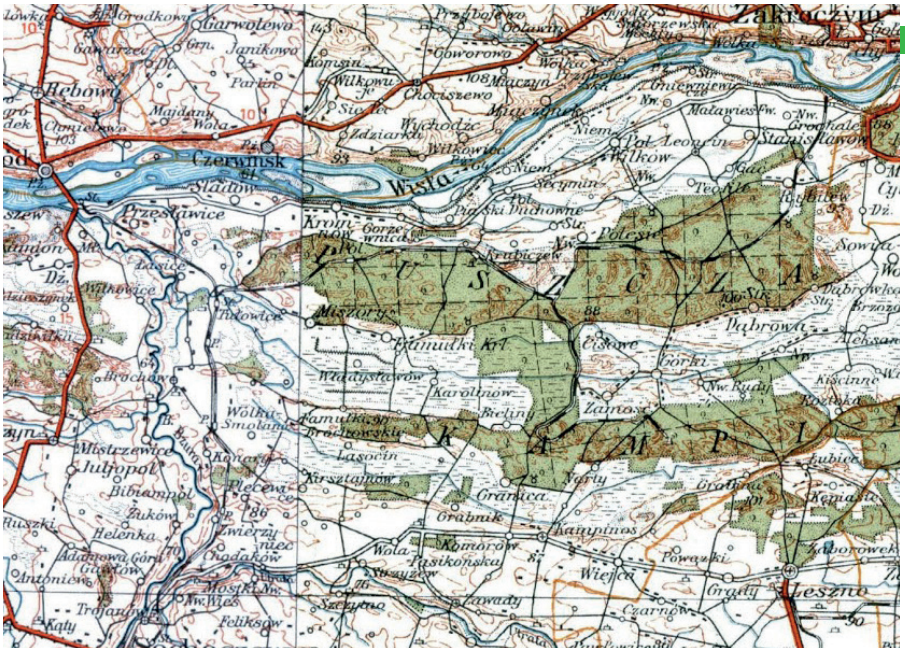
Zejście się sochaczewskiej kolejki z kolejką leśną w okolicach tartaku w Piaskach Królewskich, mapa WIG z lat 30

(źródło: https://kampinoski.eu/2013/03/kolejowa-puszcza-kampinoska-czesc-ii.html)

Kolejka wąskotorowa

Drewno z Puszczy Kampinoskiej stanowiło ważny surowiec w trakcie działań wojennych. Podczas I wojny światowej okupująca te tereny armia niemiecka rozpoczęła budowę kolejki wąskotorowej (o rozstawie szyn 600 mm) z tartaków w Piaskach Królewskich, Rybitwie i Zamczysku do Wisły, którą spławiano drewno (jedna linia kończyła się w Grochalach, druga w Secyminie)[60]. W okresie międzywojennym odrodzone państwo polskie korzystało z zasobów Puszczy, by odbudowywać zniszczenia wojenne. Poprowadzono wtedy kolej wąskotorową z Sochaczewa do Piask Królewskich. Ta linia nie była połączona z poprzednimi, gdyż miała większy rozstaw torów (750 mm). W związku z tym w Piaskach Królewskich powstała stacja przeładunku drewna[61]. W trakcie II wojny światowej kolejka i tartaki znów służyły okupantowi, przez co stanowiły cele ataków Armii Krajowej.

Od 1959 roku, gdy powstał Kampinoski Park Narodowy, do lat 80. XX wieku stopniowo zaprzestano masowej eksploatacji drewna, zamknięto tartaki i zlikwidowano połączenia kolejowe przez Puszczę Kampinoską. Tory w większości rozebrano lub rozkradziono, aczkolwiek w niektórych miejscach nadal można zobaczyć ich resztki.



Ryc. 10.

Fragment mapy z lat 30. z zaznaczoną siecią kolejową, skala 1:300 000

(źródło: https://kampinoski.eu/2013/03/kolejowa-puszcza-kampinoska-czesc-i.html)

Przyroda

W Puszczy Kampinoskiej główną atrakcją jest oczywiście przyroda. Można podziwiać w niej wielkie dęby szypułkowe – pomniki przyrody. Jednym z najstarszych jest **Dąb Kobendzy** (rycina s. 35) położony w obszarze ochrony ścisłej Krzywa Góra. Ma ponad 400 lat i ponad 5 metrów obwodu. Kiedyś nazywano go Starym Dębem lub

[60] Jerzy Królikowski, *Kolejowa Puszcza Kampinoska. Część I. Kolejka leśna* (1.03.2013), https://kampinoski.eu/2013/03/kolejowa-puszcza-kampinoska-czesc-i.html [data dostępu: 14.10.2022].

Ryc. 11.



Dąb Kobendzy (fot. Paulina Gocałek)

Jagiellonem. Obecnie nosi imię Romana Kobendzy, znanego przyrodnika i głównego propagatora utworzenia Kampinoskiego Parku Narodowego[62].

Innym znanym drzewem jest **Sosna Powstańców** (rycina s. 39) niedaleko wsi Górki. W 1863 roku oddziały carskie wieszały na niej pojmanych powstańców styczniowych. Podobno właśnie z tego powodu drzewo miało wygięte w dół gałęzie. Sosna runęła w 1984 roku, w wieku około 170 lat[63].

Puszcza Kampinoska składa się z pasów bagien i piaszczystych wydm. Przez pas bagien na terenie gminy Leoncin płynęła rzeka Łasiocha. W drugiej połowie XIX wieku uregulowano ją i przekopano tworząc **Kanał Łasica**. Miał on odprowadzać nadmiar wody do Bzury. W czasie II wojny światowej Niemcy utworzyli na Łasicy granicę między ziemiami wcielonymi do Rzeszy, a Generalnym Gubernatorstwem[64]. Jeden z naszych rozmówców opowiadał, że przy kanale stała warta, żołnierze wyłapywali ludzi próbujących przekroczyć granicę, złapanych trzymali w areszcie w Leoncinie lub wywozili do obozu w Forcie III w Pomiechówku.

Dalsze prace melioracyjne prowadzono na terenie Puszczy aż do lat 70. XX wieku. Powstał m.in. Kanał Kromnowski zbierający wody z tarasu Wisły oraz Kanał Ł-9 płynący niemal równolegle do Łasicy i uchodzący do niej na zachód od Górek[65]. Według jednego z mieszkańców Leoncina, melioracja doprowadziła do tego, że Puszcza zaczęła wysychać. Wtedy w Nowych Grochalach wybudowano ujęcie pomp, aby tłoczyć kanałem wodę z powrotem do Puszczy. Przy szkole w Głusku do tej pory można zobaczyć wybetonowany załamany ostry brzeg tego kanału. Rozwiązanie nie sprawdziło się i zostało porzucone. Poziom wody w Puszczy podniósł się po sprowadzeniu bobrów, zaś kanały są obecnie nieużywane i zarastają roślinnością.

Wśród bagien ukryty jest również **wczesnośredniowieczny gród koło osady Zam-**

[61] Jerzy Królikowski, *Kolejowa Puszcza Kampinoska. Część II. Powiatowa Kolej Sochaczewska* (17.03.2013), https://kampinoski.eu/2013/03/kolejowa-puszcza-kampinoska-czesc-ii.html [data dostępu: 14.10.2022].

[62] https://kampinoski.eu/drzewa#kobendza [data dostępu: 22.09.2022].

[63] Tamże.

[64] https://mazowsze.szlaki.pttk.pl/559-pttk-mazowsze-kanal-lasica [data dostępu: 22.09.2022].



Ryc. 12.

Wczesnośredniowieczny gród koło osady Zamczysko (fot. Paulina Gocałek)

czysko. Według legendy królowa Bona postanowiła tam ukryć skrzynie z kosztownościami, które zabrała opuszczając Rzeczpospolitą. Gdy je wniesiono, gród zapadł się pod ich ciężarem. Lokalny pasjonat historii przedstawił nam dwie teorie wyjaśniające przeznaczenie grodu. Według pierwszej była to kryjówka rozbójników, według drugiej gród refugialny, w którym w sytuacji zagrożenia chroniła się ludność z okolicznych terenów szlacheckich.

W puszczańskim pasie wydm do lat 50. XX wieku istniało wiele spustynniałych obszarów powstałych na skutek intensywnej wycinki drzew. W miejscu wyciętych połaci lasu szybko odsłaniało się piaszczyste podłoże, co prowadziło do poważnych problemów ekologicznych. W latach 60. ubiegłego wieku, po utworzeniu Kampinoskiego Parku Narodowego zaczęto stopniowo zalesiać te tereny. Ostatnią zachowaną „pustynią" w rejonie Puszczy Kampinoskiej są **Grochalskie Piachy**[66]. Obszar ten, zwa-



Ryc. 13.

Grochalskie Piachy (źródło: https://proszewycieczki.wordpress.com/2021/01/18/grochalskie-piachy-pustynia-w-puszczy/)

[65] https://mazowsze.szlaki.pttk.pl/559-pttk-mazowsze-kanal-lasica [data dostępu: 22.09.2022].

[66] Agnieszka Lisiecka, *Pustynia pod Warszawą – Grochalskie Piachy – okolice Warszawy na weekend* (28.05.2020), https://www.neverendingtravel.pl/2020/05/28/pustynia-pod-warszawa-grochalskie-piachy-okolice-warszawy-na-weekend/ [data dostępu: 22.09.2022].

ny czasem „Saharą", ma powierzchnię ok. 100 hektarów. Piaszczyste pagórki tylko gdzieniegdzie porastają kępy trawy i karłowate drzewa. Kręcono tu sceny do filmów „W pustyni i w puszczy" oraz „Operacja Samum". Teren Grochalskich Piachów to obszar poligonu wojskowego Cybulice. W związku z tym obowiązuje tu zakaz wstępu. Na terenie poligonu detonowano niewypały i niewybuchy pozostałe po II wojnie światowej. Obecnie odbywają się tu ćwiczenia wojskowe.

Wojskowość

• Powstanie styczniowe • II wojna światowa •
• Forty Grochalskie •



Tereny gminy Leoncin były miejscem wielu ważnych wydarzeń w historii wojskowości. Jedne z pierwszych wzmianek o ruchach wojsk na tym obszarze dotyczą wojsk króla Władysława Jagiełły, które idąc pod Grunwald w 1410 roku przemieszczały się zachodnią ścianą Puszczy Kampinoskiej i przeprawiły się przez Wisłę na wysokości Leoncina i Czerwińska nad Wisłą.



Ryc. 14.

Wojska szwedzkie podczas przeprawy przez Wisłę, miedzioryt autorstwa Eryka Dahlberga z "De rebus a Carolo Gustavo Sveciae rege gestis...", Samuel Pufendorf

(źródło: https://polona.pl/item/samuelis-liberi-baronis-de-pufendorf-de-rebus-a-carolo-gustavo-sveciae-rege-gestis,NzkyMzU3NQ/246/#info:metadata)

Terenów Leoncina nie ominęły późniejsze najazdy wojsk szwedzkich w latach 1655–1656 czy insurekcja kościuszkowska w 1794 roku.

Powstanie styczniowe

Swój ślad w gminie odcisnęło powstanie styczniowe 1863 roku. We wsi Górki znajduje się **Sosna Powstańców**, gdzie żołnierze carscy dokonywali straceń polskich bojowników. Sosna runęła w 1984 roku, ale jej zwa-



Ryc. 15.

Sosna Powstańców w Górkach (fot. Paulina Gocałek)

lony pień wciąż znajduje się na miejscu straceń. Przy szczątkach sosny znajduje się głaz, który upamiętnia poległych bohaterów powstania styczniowego. Jest tam także ołtarz i trzy drewniane krzyże. Współcześnie odbywają się tu uroczystości państwowe i patriotyczne.

II wojna światowa

Puszcza Kampinoska jest miejscem szczególnie naznaczonym historią licznych wojen, bitew i potyczek, a także egzekucji polskich żołnierzy i mordów dokonanych na ludności cywilnej. Świadectwem tych wydarzeń są zachowane groby oraz miejsca pamięci. Jednak nie tylko sama Puszcza była świadkiem tragicznych dziejów. Nie ominęły one także poszczególnych miejscowości z terenu gminy, gdzie w czasie II wojny światowej toczyły się ciężkie walki i przechodził front.

W dniach 16–18 września 1939 roku, w końcowej fazie bitwy nad Bzurą, oddziały polskie, zmierzające przez Puszczę Kampinoską do Warszawy, toczyły walki z wojskami niemieckimi w rejonie wsi Polesie Stare, Cisowe, Górki i Zamość[67]. Sztab generała Tadeusza Kutrzeby, dowódcy armii Poznań, mieścił się wtedy w **leśniczówce Krzywa Góra**[68]. Po zaciekłych walkach pod Zamościem o gajówkę Demboskie[69] leśniczówka pełniła także funkcję szpitala polowego.

W bitwie stoczonej 17 września 1939 roku o Polesie Stare niewielki oddział polskich żołnierzy, wycofujących się po bitwie nad Bzurą, w tym m.in. 6 Pułk Ułanów Kaniowskich ze Stanisławowa, z pomocą mieszkańców wyparł niemieckie siły ze wsi. W tej walce poległo po stronie polskiej kilkuset żołnierzy Armii



Ryc. 16.

Leśniczówka Krzywa Góra (fot. Paulina Gocałek)

[67] Za: https://gmina-leoncin.pl.tl/Gmina-Leoncin-I-i-II-Wojna-%26%23346%3Bwiatowa.htm [data dostępu: 29.09.2022].

[68] https://opencaching.pl/viewcache.php?wp=OP9AQC [data dostępu: 13.10.2022].

[69] Tadeusz Swat, *Pamiątki Września 1939 r. w Puszczy Kampinoskiej*, „Niepodległość i Pamięć" 1999, nr 15, s. 189. https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Niepodleglosc_i_Pamiec/Niepodleglosc_i_Pamiec-r1999-t6-n2_(15)/Niepodleglosc_i_Pamiec-r1999-t6-n2_(15)-s177-206/Niepodleglosc_i_Pamiec-r1999-t6-n2_(15)-s177-206.pdf [data dostępu: 29.09.2022].

„Poznań" oraz 12 ułanów, w tym porucznik 6 Pułku Ułanów – Ernest Miller. Zginęło także około 250 żołnierzy niemieckich[70]. Od kilku lat rekonstrukcję bitwy o Polesie Stare[71] realizuje pomysłodawca wydarzenia, pan Tomasz Jarząbek ze wsparciem Kurpiowskiej Grupy Historycznej „Ostoya", Grupy Historycznej Niepodległość 1863, Stowarzyszeniem Historyczno-Edukacyjnym im. 7 Pułku Lansjerów Nadwiślańskich oraz przedstawicieli 2 batalionu 18 pułku piechoty z Sochaczewa.



Ryc. 17.

Rekonstrukcja bitwy o Polesie Stare (fot. Marzena Dobraczyńska)

17 września 1939 roku stoczono również bitwę pod Górkami, gdzie walczył 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich z pierwszym oddziałem 12 Pułku Piechoty[72].

W ramach akcji dywersyjnej „Taśma" w dniach 20 sierpnia i w nocy z 4 na 5 września 1943 roku pluton dywersyjny Armii Krajowej przeprowadził atak na posterunki Straży Granicznej (Grenzschutz) m.in. w Cisowym[73]. W latach wojennych w leśniczówkach i gajówkach w Górkach, Grochalach, Rybitwie i Nowym Polesiu zorganizowane były bazy, punkty wywiadu, ośrodki łączności i pomocy oraz magazyny Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej (ZWZ-AK). Placówki ZWZ istniały również w Leoncinie, Cisowym i Zamczysku[74].

W okresie powstania warszawskiego 1944 roku liczne grupy partyzanckie działające w Puszczy Kampinoskiej staczały potyczki z wojskami hitlerowskimi, w tym na terenach gminy Leoncin. W jednym z meldunków wywiadu Armii Krajowej sporządzonym na początku sierpnia 1944 roku, czytamy o budowanym przez wojska niemieckie moście drewnianym przez Wisłę z Secymina do Wychódźca. Z meldunku można do-

[70] Za: https://leoncin.pl/boj-o-polesie-stare/ [data dostępu: 29.09.2022].

[71] Zdjęcia z wydarzenia w 2021 r.: https://www.grh9psk.pl/bitwa-o-polesie-stare-3-10-2021/ [data dostępu: 29.09.2022].

[72] Za: https://leoncin.pl/boj-o-polesie-stare/ [data dostępu: 29.09.2022].

[73] Tamże.

[74] Tamże.

wiedzieć się także o budowie bunkrów w Secyminie oraz o zabiciu kilku żandarmów niemieckich w Leoncinie[75].

Tragicznie zapisała się w historii gminy pacyfikacja wsi Rybitew. W czasie powstania warszawskiego w okolicy wsi działały grupy żołnierzy Armii Krajowej, prowadząc działania zaczepne i tocząc potyczki ze stacjonującymi tu oddziałami niemieckimi. W czasie jednej z takich akcji, 14 września 1944 roku, zabito dwóch żandarmów niemieckich, za co w odwecie hitlerowcy dokonali pacyfikacji wsi. Pięćdziesięciu mężczyzn ze wsi zostało wywiezionych do obozu w Pomiechówku, z którego nigdy już nie wrócili[76]. W spisywanych na bieżąco wspomnieniach świadków historii dokładne liczby i chronologia wydarzeń bywały niedokładne, jednak ich lektura oddaje tragizm tamtych chwil. Ks. Józef Krawczykowski, proboszcz parafii w Leoncinie w latach 1931–1959, tak na przykład wspominał te i inne tragiczne wydarzenia w prowadzonej przez siebie kronice: „Podczas pogromu partyzantów siedem wiosek tutejszej parafii było spalone, a mianowicie: Teofile, Gać, Stanisławów, Rybitwa, Polesie, część Leoncina i Grochal. Podczas wojny zginęło z parafii kilkaset osób, nie tyle na wojnie ile było aresztowanych i wywiezionych do obozów, skąd jednostki tylko wróciły. Zabrany był też organista Jackowicz, który zginął w Mauthausen. Po zabójstwie sześciu żandarmów Niemcy zabrali około 40 mężczyzn z Rybitwy, którzy zginęli co do jednego. Najbardziej groźną była chwila, gdy Niemcy musieli ustępować. Przypuszczaliśmy, że może ludzi będą pędzili przed sobą, lub też będą palili gospodarstwa, lecz jakoś, dzięki Bogu stało się inaczej. W nocy z 16 na 17 stycznia 1945 roku Niemcy opuścili nas, pozostawiając nas i zabudowania w całości i spokoju. Nazajutrz, 17 stycznia 1945 roku ok. godz. 6-7 były już u nas wojska radzieckie"[77].



Ryc. 18.

Pomnik i miejsce pacyfikacji wsi Rybitew (fot. Paulina Gocałek)

W styczniu 1945 roku w Leoncinie, podobnie jak w wielu innych miejscowościach powiatu nowodworskiego i całej Polski, powstał obóz pracy dla ludności pochodzenia niemieckiego. Więźniów przetrzymywano

[75] Tamże.

[76] Za: https://fundacja-hereditas.pl/zabytkiregionu/projekt/162 [data dostępu: 29.09.2022].

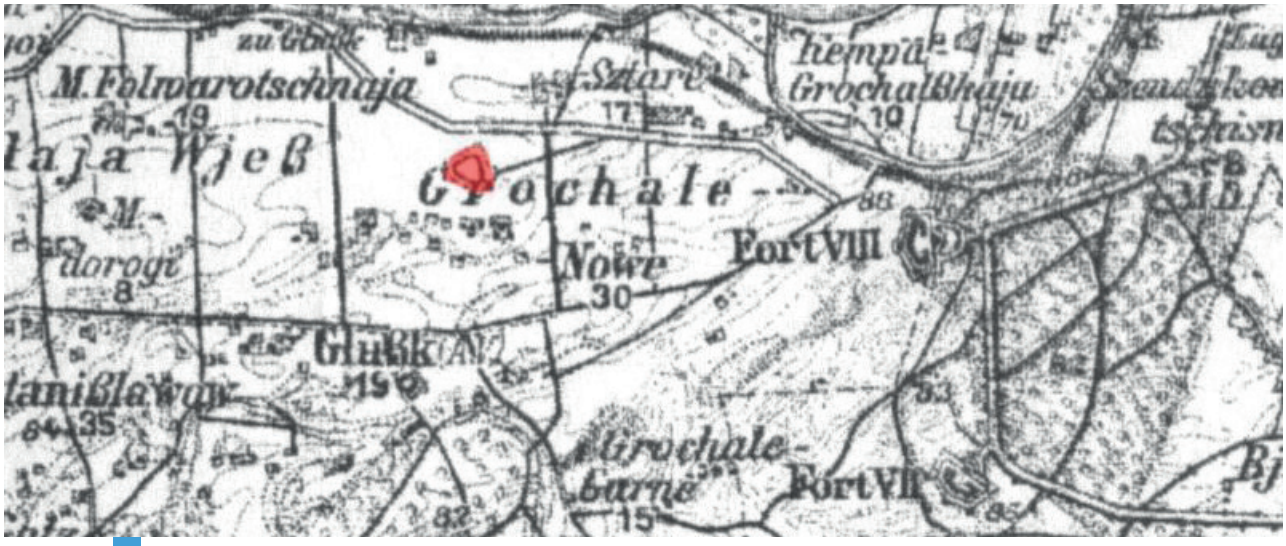
[77] Za: https://gmina-leoncin.pl.tl/Gmina-Leoncin-I-i-II-Wojna-%26%23346%3Bwiatowa.htm [data dostępu: 29.09.2022].

w piwnicy budynku przy pl. Romana Kobendzy, który wcześniej zajmowała administracja niemiecka. Wykonywali oni prace porządkowe po stacjonujących wojskach niemieckich, m.in. zasypywali okopy i inne umocnienia na terenie Leoncina i okolicznych wiosek, pracowali w gospodarstwach rolnych. Obóz zlikwidowano wiosną 1946 roku, a więźniowie zostali deportowani do Niemiec lub przeniesieni do innych obozów[78]. Obóz był przeznaczony przede wszystkim dla osób, które podpisały volkslistę i współpracowały z okupantami, jednak mieszkańcy wspominają, że trafiały tam też osoby niezaangażowane w żadne działania wojenne ani kolaboranckie, jedynie z racji pochodzenia, zmuszone do opuszczenia swoich domów i wyjazdu do Niemiec lub do przyjęcia polskiego obywatelstwa.

Jednym z naznaczonych tragiczną historią hitlerowskiej okupacji miejsc na terenie gminy jest tzw. „piwnica" znajdująca się za wałem przeciwpowodziowym w Wilkowie nad Wisłą, na terenie zalewowym. „Piwnica" to nieduży budynek, w którym niemieccy żołnierze przetrzymywali i torturowali polskich cywilów, często przed wywiezieniem ich do obozu w Pomiechówku. Według lokalnych przekazów przynajmniej niektórzy z tych, którzy dopuszczali się zbrodni na cywilach przetrzymywanych w „piwnicy", byli niemieckimi mieszkańcami Wilkowa, nierzadko sąsiadami swoich ofiar. Miejsce to do dzisiaj funkcjonuje w pamięci mieszkańców, a historie o dokonywanych egzekucjach i torturach są przekazywane w rodzinnych opowieściach z czasów wojny.

Forty w Grochalach

Na terenie gminy Leoncin znajdowały się niegdyś dwa forty stanowiące ciąg umoc-



Ryc. 19.

Niemiecka mapa z 1915 roku w skali 1:100 000 (Karte des Westlichen Russlands), oparta na mapach rosyjskich (Nowaja Topograficzeskaja Karta Zapadnoj Rossji) w skali 1:84 000. Na czerwono zaznaczony fort IX

(źródło: https://www.forty.waw.pl)

[78] Tamże.

nień wokół Twierdzy Modlin. Są to Fort VIII w Starych Grochalach i Fort IX w Nowych Grochalach.

Fort VIII powstał w latach 1883–1888 w ramach budowy pierwszego (wewnętrznego) pierścienia fortyfikacyjnego wokół Modlina. Początkowo był to zespół obronny ceglano-ziemny, ale w ostatnich latach XIX wieku fort zmodernizowano zamieniając elementy ceglane na betonowe. Obecnie na tym terenie znajduje się strzelnica wojskowa[79]. Fort IX zaczęto budować w roku 1912, ale nigdy go nie ukończono. Miał on stanowić część zewnętrznego pierścienia umocnień wokół Modlina. Dzisiaj nie ma po nim śladów[80].

Jeden z naszych rozmówców opowiadał, że jego dziadek wywoził cegły z fortu w Grochalach, aby wykorzystać je do budowy swojego domu. Inna osoba wspomniała o legendzie, według której zespół obronny w Grochalach były połączone z Twierdzą Modlin tunelem pod Wisłą. Tunel miał być bardzo niski, jednak na tyle szeroki, że mogły się w nim minąć dwa wozy konne.

[79] https://www.forty.waw.pl/index.php/modlin/wewnetrzny-pierscien-fortow/368-fort-viii-stare-grochale [data dostępu: 15.09.2022].

[80] http://mazowsze.travel/co-zwiedzic/fortyfikacje-i-obiekty-wojskowe-na-mazowszu/item/2595-stare-grochale-fort-viii--twierdzy-modlin [data dostępu: 15.09.2022].

Ważne miejsca w gminie

• Świątynie • Cmentarze • Pomniki •
• Obiekty strategiczne • Historyczne budynki •
• Pamiątkowe drzewa • Miejsca spotkań •



Mieszkańcy często podkreślali walory przyrodnicze i kulturowe swojej gminy. Wspominali nie tylko jej malownicze położenie w dolinie Wisły, tuż obok gęstych lasów Puszczy Kampinoskiej, ale także bogatą historię związaną ze współistnieniem trzech kultur, społeczności żydowskiej, olęderskiej i polskiej, oraz tragiczne wydarzenia, które miały tu miejsce w czasie powstań i wojen światowych.

Poniżej prezentujemy wyjątkowe miejsca w gminie, będące przykładem złożonej i wielowarstwowej historii tych terenów. Większość z nich to miejsca ogólnodostępne, które można zwiedzać indywidualnie.

Świątynie

Kościół pw. św. Małgorzaty w Leoncinie (rycina s. 21) wzniesiony w stylu murowanego neogotyku nadwiślańskiego w latach 1881–1885 z inicjatywy ks. Hipolita Nowińskiego. Początkowo parafia znajdowała się w Głusku, jednak tamtejszy kościół był niszczony przez podtopienia i powodzie. Parafia została przeniesiona do Leoncina po konsekracji kościoła 20 czerwca 1886 roku. Obok znajduje się **drewniana kaplica na cmentarzu w Leoncinie** zbudowana pierwotnie w miejscowości Głusk, według ustnego przekazu jako wotum dziękczynne za zwycięstwo Stefana Czarnieckiego nad Szwedami. Pierwsze wzmianki o niej pochodzą z 1789 roku. Została przeniesiona na teren cmentarza w Leoncinie prawdopodobnie w 1879 roku. Dzięki lokalizacji kościoła na naturalnym wzniesieniu, nieraz stanowił on dla mieszkańców schronienie przed powodziami nawiedzającymi gminę. Kościół został poważnie uszkodzony w czasie I wojny światowej. Na skutek ostrzału artyleryjskiego zniszczeniu uległy dach nad nawą główną oraz szczyty obu wież. W latach 1920–1921 odbudowano główny korpus nawy, a w 1923 roku także obie wieże, jednak prawie dwukrotnie niższe niż pierwotnie[81]. Na cmentarzu parafialnym znajduje się grób rodziny Chrystowskich, ostatnich przedwojennych właścicieli tych ziem.



Ryc. 20.

Kaplica z Głuska na cmentarzu w Leoncinie (fot. Paulina Gocałek)

Drewniany **zbór ewangelicki w Nowym Secyminie** (rycina s. 19) został

[81] http://parafia.leoncin.pl/historia/ [data dostępu: 15.10.2022].



Ryc. 21.

Kościół pw. św. Małgorzaty w Leoncinie po zniszczeniach w czasie I wojny światowej

(źródło: http://parafia.leoncin.pl/historia/)

wybudowany w 1923 roku – ze składek mieszkańców-ewangelików – z wykorzystaniem miejscowych materiałów i kamieni fundamentowych przywiezionych łodziami z północnej strony Wisły[82]. W tym samym czasie powstała murowana z cegły pastorówka, znajdująca się po drugiej stronie drogi. Po zakończeniu II wojny światowej, 8 września 1945 roku, w dniu uroczystości Narodzenia Najświętszej Marii Panny, proboszcz z Leoncina ks. Józef Krawczykowski poświęcił zbór secymiński. Od tego czasu zaczęto odprawiać w nim msze katolickie, jednak zbór pozostawał we własności konsystorza ewangelicko-augsburskiego[83]. Od 1962 roku istniał już tu katolicki ośrodek duszpasterski[84]. Obecnie świątynia należy do parafii katolickiej pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Nowym Secyminie. W latach 2002–2003 przeprowadzony został gruntowny remont połączony z wymianą części materiału konstrukcji ścian, podłóg w nawie oraz sygnaturki. Zbór w Nowym Secyminie znajduje się na Olęderskim Szlaku Turystycznym nad środkową Wisłą. Stanowi typowy przykład XX-wiecznej architektury sakralnej właściwej dla olęderskiego budownictwa regionu Mazowsza.

Sanktuarium Matki Boskiej Radosnej Opiekunki Przyrody (parafia Secymin-Nowiny) (rycina s. 48) powstało w latach 90. XX wieku. Wewnątrz sanktuarium znajduje się obraz Matki Bożej namalowany w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego, który trafił do Nowin z Wołczyna (dzisiejsza Białoruś) wraz z repatriantami zza Buga. W kościele można także podziwiać witraże przedstawiające kampinoskie zwierzęta i ptaki.

Kościół pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Górkach jest świątynią z bardzo burzliwą historią. W obecnym kształcie funkcjonuje od 2000 roku, wcześniej dwukrotnie był dewastowany i uległ pożarom. Na przełomie lat 60. i 70. XX wieku msze w Górkach odprawiane były w niewielkiej kaplicy. Sytuacja zmieniła się w 1975 roku,

[82] Za: https://zabytek.pl/pl/obiekty/nowy-secymin-zbor-ewangelicki-ob-kosciol-pw-narodzenia-najswi [data dostępu: 14.10.2022].

[83] Tamże.

[84] Za: https://archwwa.pl/parafie/secymin-narodzenia-nmp/ [data dostępu: 14.10.2022].

Ryc. 22.

Sanktuarium Matki Boskiej Radosnej Opiekunki Przyrody (parafia Secymin Nowiny) (fot. Paulina Gocałek)



kiedy do Górek został oddelegowany ks. Józef Borek, któremu powierzono zadanie zbudowania kościoła parafialnego[85]. Władze państwowe, walczące wówczas z Kościołem, bardzo utrudniały jego realizację, wielokrotnie odmawiając zgody na budowę świątyni. Udało się zakończyć wznoszenie drewnianego budynku, jednak po zaledwie kilku miesiącach kościół spłonął, podpalony przez nieznanych sprawców. Mieszkańcy Górek zdecydowali się wznieść kolejną świątynię, tym razem pod osłoną nocy, aby uniknąć szykan ze strony władz. Drewniane elementy budowli były wcześniej montowane w prywatnych stodołach, dzięki czemu nowy kościół został wystawiony w jedną noc. To działanie spotkało się niemal natychmiast z represjami ze strony władz. 10 kwietnia 1976 roku w akcji milicyjnej kościół został zniszczony i ponownie podpalony. W czasie akcji milicji doszło do profanacji Najświętszego Sakramentu, kilkadziesiąt osób aresztowano, a ks. Józef Borek został pobity[86]. Jeszcze w tym samym roku władze w końcu wyraziły



Ryc. 23.

Kościół pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Górkach (fot. Paulina Gocałek)

[85] Za: https://archwwa.pl/parafie/gorki-kampinoskie-nawiedzenia-nmp/ [data dostępu: 14.10.2022].

zgodę na budowę świątyni pod warunkiem odejścia ks. Borka[87]. Nowy, drewniany kościół wsparty na stalowym szkielecie, wzniesiony według projektu Michała Sandowicza, został uroczyście konsekrowany 22 maja 1979 roku w asyście 80 kapłanów i około 15 tysięcy wiernych z archidiecezji warszawskiej i całej Polski. W lutym 1981 roku na mocy dekretu erekcyjnego Prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego została utworzona samodzielna parafia w Górkach pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, a jej pierwszym proboszczem został ks. Sylwester Sienkiewicz[88]. Wyposażenie nowego kościoła nawiązywało do puszczańskiego otoczenia. Fasada budynku przypominała stylizowanego orła, w środku zaś znajdował się ogromny krucyfiks wykonany z pnia jednego drzewa puszczańskiego[89]. To jednak nie był koniec dramatycznych losów kościoła w Górkach. W roku 1999 podczas nieobecności proboszcza wybuchł pożar, który doszczętnie strawił budynek. Na zgliszczach spalonego kościoła mszę odprawił kardynał Józef Glemp, ówczesny Prymas Polski. Świątynię udało się jednak szybko odbudować, bo już rok później, 17 kwietnia 2000 roku nowo wybudowany kościół w Górkach został poświęcony, a 18 kwietnia 2004 roku uroczyście konsekrowany przez Prymasa Polski kardynała Józefa Glempa[90].

Na terenie gminy znajduje się kilkanaście **kapliczek wotywnych**, upamiętniających ważne wydarzenia, bądź fundowanych w celu odkupienia grzechów. Historia nie-



Ryc. 24.

Kapliczka w Wilkowie Polskim (fot. Małgorzata Rychter)



Ryc. 25.

Kapliczka w Stanisławowie (fot. Paulina Gocałek)

[86] Za: https://mazowsze.szlaki.pttk.pl/241-pttk-mazowsze-kosciol-pw-nawiedzenia-najswietszej-marii-panny [data dostępu: 14.10.2022].

[87] Za: https://archwwa.pl/parafie/gorki-kampinoskie-nawiedzenia-nmp/ [data dostępu: 14.10.2022].

[88] Tamże.

[89] Za: https://mazowsze.szlaki.pttk.pl/241-pttk-mazowsze-kosciol-pw-nawiedzenia-najswietszej-marii-panny [data dostępu: 14.10.2022].

[90] Za: https://archwwa.pl/parafie/gorki-kampinoskie-nawiedzenia-nmp/ [data dostępu: 14.10.2022].

których z nich sięga XIX wieku, np. kapliczka w Wilkowie Polskim, ufundowana w przez małżeństwo Teofila i Józefę Góralów, która powstała w 1898 roku.

Cmentarze olęderskie

Na **cmentarzu w Secyminie Nowym** najstarsze nagrobki pochodzą z drugiej połowy XIX wieku. Wśród nich można wyróżnić żeliwny krzyż na grobie Ewy Getzke z domu Stermer, zmarłej 22 listopada 1898 roku, z nowszych nagrobków Emmy Peter, zmarłej 18 kwietnia 1923 roku oraz Ferdynanda Wermana, zmarłego w 1932 roku[91].

Na **cmentarzu w Wilkowie nad Wisłą** zachowało się kilkanaście olęderskich grobów, pochodzących z XIX i XX wieku. Najwięcej należy do rodziny Brokop. Cmentarz funkcjonował do czasów II wojny światowej. W czasach współczesnych pojawiła się tablica upamiętniająca jednego z dawnych mieszkańców, wystawiona przez jego potomka. O cmentarz dba grupa okolicznych mieszkańców.



Na **cmentarzu w Gniewniewicach** przetrwały jedynie fragmenty dawnych ewangelickich nagrobków. Obecnie miejsce niszczeje i popada w zapomnienie.

Ryc. 26.

Cmentarz olęderski w Wilkowie nad Wisłą (fot. Paulina Gocałek)

Pomniki i miejsca pamiątkowe

Obelisk upamiętniający Isaaca Bashevisa Singera, pisarza i laureata Literackiej Nagrody Nobla urodzonego w Leoncinie. Noblista mieszkał w gminie przez pierwsze lata swojego życia.

Na cmentarzu katolickim w Leoncinie (obok kościoła pw. św. Małgorzaty) znajduje się **kwatera wojenna 450 żołnierzy Wojska Polskiego poległych we wrześniu 1939 roku**[92] w trakcie walk w rejonie leśniczówki we wsi Rybitew.

W miejscu pacyfikacji mieszkańców wsi Rybitew stoi dziś **pomnik upamiętniający jej**

[91] http://holland.org.pl/art.php?kat=obiekt&id=123 [data dostępu: 28.09.2022].

[92] Zdjęcia kwatery można obejrzeć na stronie https://www.bohaterowie1939.pl/_content.php?a=cementary&itemID=123 [data dostępu: 14.10.2022].

Ryc. 27.



Kamień pamiątkowy w Starej Dąbrowie (fot. Paulina Gocałek)

mieszkańców, (rycina s. 42) poległych, straconych i zamęczonych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych po pacyfikacji wsi 14 września 1944 roku. Co roku odbywają się tu uroczystości upamiętniające tragedię. O ofiarach ze wsi Rybitew przypomina także **Pomnik Pamięci Poległych** postawiony w centrum Leoncina w 1989 roku.

W Starej Dąbrowie jest **kamień upamiętniający pierwszą pieszą wycieczkę Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego**, zorganizowaną przez Aleksandra Janowskiego i Kazimierza Kulwiecia. Wycieczka odbyła się w 1907 roku, wzięło w niej udział 387 osób. Jeden z parowców, którym przypłynęli uczestnicy nazywał się Nadwiślanin (od niego pochodzi nazwa łodzi Stowarzyszenia Enjoy Leoncin).

17 września 1939 roku w Polesiu Starym niewielki oddział żołnierzy polskich wycofujących się po bitwie nad Bzurą, wyparł wrogie siły z tej mazowieckiej wsi. Szczególną rolę w zwycięstwie przypisuje się nie tylko polskiej piechocie, ale również 6. Pułkowi Ułanów Kaniowskich ze Stanisławowa (obecnie Ukraina). W hołdzie poległym żołnierzom miejscowy pasjonat historii Tomasz Jarząbek organizuje w tym miejscu rekonstrukcje bitwy (rycina s. 41).



Ryc. 28.

Jedne z grobów nieznanych żołnierzy w Puszczy Kampinoskiej (fot. Paulina Gocałek)

Groby nieznanych żołnierzy (rycina s. 51) w Puszczy Kampinoskiej poległych we wrześniu 1939 roku zostały zachowane w formie symbolicznych leśnych mogił. Po wojnie ciała zostały ekshumowane i złożone na okolicznych cmentarzach. O groby dbają uczniowie z miejscowej szkoły i lokalna społeczność.

Obiekty strategiczne

W XX wieku **w Piaskach Królewskich**[93] **zbiegały się dwie linie kolejki wąskotorowej**, funkcjonował tartak i punkt przeładunku drewna. Obecnie przechodzą tędy trzy szlaki turystyczne: żółty – pieszy i rowerowy, zielony – pieszy i rowerowy, niebieski – pieszy. Znajdują się tu parking na polanie, miejsce odpoczynku dla turystów oraz wiata z ławkami.

Kolejkę wąskotorową w Puszczy Kampinoskiej wybudowano w pierwszej połowie XX wieku. Służyła ona do transportu drewna z tartaków w Piaskach Królewskich, Rybitwie i Zamczysku do Wisły, którą spławiano surowiec. Od czasu powstania Kampinoskiego Parku Narodowego zaprzestano masowej eksploatacji drewna i stopniowo zlikwidowano połączenia kolejowe, jednak do tej pory można znaleźć w Puszczy ślady po kolejce.

Grochalskie Piachy (rycina s. 36), zwane też „Saharą", to obszar Ochrony Krajobrazu i poligon wojskowy. Teren ok. 100 hektarów, na skutek wyrębu lasu ma charakter pustynny. Kręcono tu sceny do filmów „W pustyni i w puszczy" oraz „Operacja Samum". Ponieważ na terenie Grochalskich Piachów odbywają się ćwiczenia wojskowe, obowiązuje tu zakaz wstępu.

Na terenie gminy Leoncin w drugiej połowie XIX wieku znajdowały się dwa forty stanowiące ciąg umocnień wokół Twierdzy Modlin: **Fort VIII w Starych Grochalach i niedokończony Fort IX w Nowych Grochalach**. Według legendy forty w Grochalach były połączone z Twierdzą Modlin tunelem pod Wisłą. Obecnie Fort IX nie istnieje, a na terenie Fortu VIII znajduje się strzelnica wojskowa.

W przeszłości istniało kilka **przepraw przez Wisłę**, między innymi łączące Zakroczym ze Starymi Grochalami, gminę Leoncin z Wychódźcem czy Czewińskiem.

W miejscowości **Zamczysko** znajduje się dobrze zachowane **wczesnośredniowieczne grodzisko** (rycina s. 36), otoczone podwójnym pierścieniem wałów i dwiema fosami. Położone jest na południowej krawędzi zalesionej wydmy, u podnóża której ciągną się rozległe bagna. Grodzisko ma wymiary 40x50 metrów.

Wał przeciwpowodziowy został wybudowany po wielkiej powodzi, jaka nawiedziła gminę Leoncin w 1947 roku. Wcześniej Wisła wylewała swobodnie, a położone najbliżej rzeki chaty olęderskie były chronione poprzez usytuowanie ich na terpach, czyli sztucznie usypanych wzniesieniach.

[93] Piaski Królewskie administracyjnie są położone w sąsiedniej gminie Brochów. Jednak ze względu na fakt, że wielu mieszkańców gminy Leoncin pracowało w tamtejszym tartaku i, że samo miejsce jest ważne dla lokalnej społeczności, miejscowość została uwzględniona w niniejszym opracowaniu.

Nazwa **Droga Maślarka** pochodzi od transportu produktów spożywczych przez okolicznych mieszkańców ze swoich gospodarstw na targowiska Warszawy. Biegnie ona przez Puszczę Kampinoską równolegle do Kanału Kromnowskiego.

Historyczne budynki

W pasie nadwiślańskim na terenie gminy Leoncin zachowały się pojedyncze **domy po dawnych osadnikach olęderskich**. Charakterystyczne ich cechy to: umiejscowienie na wzgórzach, wykonanie z drewna (materiał ten najszybciej schnie) na podwalinie z kamieni, połączenie izby mieszkalnej z częścią gospodarczą, stajnią i oborą oraz takie ich ustawienie, że przy wylewach Wisły woda wymywała



Ryc. 29.

Olęderski dom w Wilkowie nad Wisłą (fot. Paulina Gocałek)

po kolei wszystkie pomieszczenia. Dawniej były otoczone wiklinowymi płotami i obsadzone wierzbami, które zatrzymywały płynące kry.

Opuszczona leśniczówka Rybitew (rycina s. 9) jest jednym z miejsc akcji horroru „W lesie dziś nie zaśnie nikt". Ze względu na popularność filmu, jest chętnie odwiedzana przez miłośników historii z dreszczykiem.

Natomiast stara leśniczówka Krzywa Góra (rycina s. 40) w 1939 roku była miejscem pracy sztabu generała Tadeusza Kutrzeby, dowódcy Armii „Poznań". Pełniła też funkcję szpitala polowego. W czasie okupacji był to posterunek straży granicznej między Generalną Gubernią, a III Rzeszą.

Pamiątkowe drzewa

Dęby poleskie (rycina s. 54) to kilka ponad 200-letnich dębów, których obwody dochodzą do 4 metrów. Ich rozłożyste kształty oznaczają, że kiedyś rosły na polanie.

Dąb Kobendzy (rycina s. 35) to dąb szypułkowy, wysoki na 31 metrów, ma w ob-



Ryc. 30.

Poleskie Dęby (fot. Paulina Gocałek)

wodzie 582 cm, rośnie już ponad 400 lat i jest jednym z najstarszych drzew w Puszczy Kampinoskiej. Wcześniej nazywany był Jagiellonem. Obok znajduje się **kamień pamiątkowy ku czci Romana Kobendzy**, głównego propagatora utworzenia Kampinoskiego Parku Narodowego.

Sosna Powstańców w Górkach (rycina s. 39) to miejsce straceń powstańców w 1863 roku. Sosna miała 3,5 metra obwodu i 22 metry wysokości i w wieku ok. 170 lat runęła. W 2001 roku przy szczątkach sosny ustawiono głaz – pomnik ku czci poległych bohaterów powstania styczniowego. Mieszkańcy Górek postawili obok sosny ołtarz i trzy krzyże upamiętniające miejsce śmierci powstańców, ocalałych z oddziału majora Walerego Remiszewskiego. W 2020 roku krzyże zostały wymienione na nowe.

Miejsca spotkań i rekreacji

Od 2017 roku **Betonka w Secyminie** jest miejscem corocznych „Wiślanych Spotkań" organizowanych przez Stowarzyszenie Enjoy Leoncin, w czasie których odbywają się rejsy po Wiśle tradycyjnymi, drewnianymi łodziami. W rejsach bierze



Ryc. 31.

Betonka (fot. archiwum Stowarzyszenia Enjoy Leoncin)

też udział Nadwiślanin, drewniany bat (łódź) stowarzyszenia, wybudowany w 2019 roku. Dawniej było to miejsce, w którym istniała przeprawa na drugi brzeg Wisły. Dziś należy do jednego z ulubionych miejsc spędzania wolnego czasu w gminie.

Remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Wilkowie Polskim wyróżnia się malowidłami ściennymi przedstawiającymi jej historię na tym terenie. Od 2016 roku w remizie odbywa się Festiwal Wilkowian. Mieszkańcy gminy organizują konkursy na najlepsze lokalne wyroby, rodzinne zabawy i potańcówki przy muzyce na żywo. W jednej z sal remizy od 2022 roku działa klub Senior+.

Sala „Sąsiek i klepisko" znajduje się przy kościele w Leoncinie. Pomieszczenie zostało oddane do użytku w 2021 roku i służy mieszkańcom jako miejsce spotkań parafialnej wspólnoty i organizacji lokalnych wydarzeń.

Dom Dziennego Pobytu „Senior Wigor"[94] działa od 2016 roku. Jego celem jest aktywizacja osób starszych zamieszkałych na terenie gminy Leoncin, odpowiadanie na ich potrzeby oraz włączania ich w życie społeczności lokalnych. Odbywają się tu zajęcia rehabilitacji ruchowej, kulinarne, komputerowe i rękodzielnicze.

Klub „Goliat"[95] to Uczniowski Klub Sportowy, zarejestrowany w listopadzie 1999 roku. Klub wychował już kilka pokoleń aktywnych sportowo mieszkańców gminy Leoncin. Od początku istnienia wspierany jest przez lokalną społeczność.

Przeciwpożarowa Baza Leśna należąca do Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Zamczysku Nowym stanowi bazę szkoleniową dla strażaków w służbie kandydackiej. Na jej terenie znajduje się infrastruktura mieszkalna, magazyny oraz obiekty zaadaptowane na sale wykładowe oraz rozmaite obiekty ćwiczebne. W trakcie I wojny Niemcy wybudowali tutaj tartak, który był połączony kolejką wąskotorową z Piaskami Królewskimi.

Szkołę w Górkach zamknięto w 2020 roku. W tej chwili funkcjonuje tam Warsztat Terapii Zajęciowej „W Sercu Kampinosu" prowadzony przez Fundację A-kuku, a od października 2022 roku Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne.

Jeziora Secymińskie (Małe i Duże) znajdują się pomiędzy Nowym, a Polskim Secyminem. Nad jeziorem jest plaża, pomost i boisko, zachęcające mieszkańców do odpoczynku nad wodą. Od 2021 roku na boisku przy małym jeziorze Secymińskim odbywa się turniej siatkówki plażowej o puchar gminy Leoncin. Turniej organizowany jest przez lokalną społeczność, puchary i medale funduje gmina.

Jezioro Wilkowskie to miejsce często wymieniane przez mieszkańców, jako ostoja ciszy i spokoju.

[94] https://www.facebook.com/people/DDP-Senior-Wigor-w-Leoncinie/100075683363101/ [data dostępu: 14.10.2022].
[95] https://www.facebook.com/GoliatLEO/ [data dostępu: 14.10.2022].

Przydatne źródła

Film: *Olędrzy – Zapomnieni Sąsiedzi*,

https://www.youtube.com/watch?v=cQUYR018o5k.

Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego w Polsce,

http://holland.org.pl/art.php?kat=obiekt&id=179.

„Nasza Puszcza" – czasopismo historyczno-kulturalne.

„Puszcza Kampinoska" – kwartalnik

https://www.kampinoski-pn.gov.pl/do-sciagniecia/category/16-kwartalnik-puszcza-kampinoska.

Tajemnicze miejsca w Puszczy Kampinoskiej

https://www.facebook.com/puszczakamp.

Lechosław Herz, *Puszcza Kampinoska. Przewodnik*, Warszawa 2002.

Kazimierz Heymanowski, *Dzieje Puszczy Kampinoskiej do połowy XIX wieku*, „Sylvan. Miesięcznik Polskiego Towarzystwa Leśnego" 1966, nr 2, s. 1–15

https://bibliotekanauki.pl/articles/815962.

Grzegorz Jarosiński, *Powiat nowodworski. Przewodnik subiektywny*, Warszawa 2010.

Piotr Matusak (red.), *Kampinoski Park Narodowy. Tom III. Dzieje Puszczy Kampinoskiej i okolic*, Izabelin 2005.

Władysław Pałucki, *Ziemia Sochaczewska w wiekach XIV–XVIII*, Warszawa 1970.

Zbigniew Skiełczyński, Górki Kampinoskie, Warszawa 1990.

Tadeusz Swat, *Pamiątki Września 1939 r. w Puszczy Kampinoskiej*, „Niepodległość i Pamięć" 1999, nr 15, s. 177-206,

https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Niepodleglosc_i_Pamiec/Niepodleglosc_i_Pamiec-r1999-t6-n2_(15)/Niepodleglosc_i_Pamiec-r1999-t6-n2_(15)-s177-206/Niepodleglosc_i_Pamiec-r1999-t6-n2_(15)-s177-206.pdf.

Jerzy Szałygin, *Osadnictwo olęderskie na środkowym Mazowszu*,

https://docplayer.pl/17589393-Osadnictwo-olederskie-na-srodkowym-mazowszu.htmlhttp://www.muzeumkonstancina.pl/464_osadnictwo_olederskie_na_srodkowym_mazowszu.

Juliusz S. Tym, *Polesie 17 września 1939*, seria: Bitwy Kawalerii, t. 14, Warszawa 2021.